

Uwaga! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski

Warszawa,

ul. Braci Załuskich 3^a m. 5B

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY

- 1.II. WARSZAWA. Do Prezydenta Republiki Ludowej Rumunii Nicolae Ceaușescu

Obywatelka rumuńska, profesor Doina Cornea wystąpiła do Pana Prezydenta z listem otwartym w obronie praw człowieka, a w szczególności w obronie strajkujących robotników. Od tego czasu władze zastosowały wobec niej szereg drakońskich represji: 7 tygodni więzienia, następnie areszt domowy pod stałym nadzorem policji, bez możliwości kontaktu ze światem zewnętrznym, bez telefonu, z odciętą korespondencją, bez prawa przyjmowania wizyt. W tej samej sytuacji są inni, którzy odważyli się zaprotestować przeciw warunkom życia w Rumunii.

Apelujemy do Pana Prezydenta o uchylene wobec Doiny Cornea i jej towarzyszy niedoli zarządzonych represji, urągających elementarnym prawom ludzkim i pojęciom cywilizowanego świata.

Lech Wałęsa

Marek Edelman

Bronisław Geremek

Jacek Kuroń

Adam Michnik

Wiktor Woroszyński

- 1.II. Gdański Klub Samorządu działający legalnie w Gdańsku pod egidą Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i współpracujący z "S" wydał opinię w sprawie Projektu Ustawy o Niektórych Warunkach Konsolidacji Gospodarki Narodowej oraz zmianie niektórych ustaw. W opinii tej GKS pisze, że ustawę tę należy zdecydowanie potępić i odrzucić. Działacze GKS stwierdzają, że należy ogłosić stan zagrożenia bytu narodowego. W uzasadnieniu GKS stwierdza, że ustawa ta jest jeszcze dalej idącym krokiem niż ustawa majowa stwarzająca podwójny system prawa, a także, iż: "Ustawa ostatecznie dementuje złudzenia, że polityka rządu Premiera Rakowskiego ma zaproponować jakieś nowe rozwiązania. Jedyną nowością, którą obecny rząd wprowadził to olbrzymi szum informacyjny stwarzający pozory dyskusji i rozważań o rozwiązaniach modelowych". Dokument zakończony jest następującym stwierdzeniem: "Tak zasadnicze rozbieżności między interesem władzy, a interesem społecznym stwarzają sytuację trudną do rokowania i można przewidzieć ich długotrwałość. Wobec tego uważamy, że należy przełożyć wybory do Sejmu o rok. Do wyborów na nowych podstawach nie jest przygotowane ani władza, ani społeczeństwo". Niniejsza opinia została przesłana do TZR "S" i do Lecha Wałęsy.

- 1. II. KRAKÓW-NOWA HUTA. Załoga oddziału koksowni HIL podjęła "strajk włoski" tj. odmowę pracy w godzinach nadliczbowych. Akcja została zainicjowana przez nieznaną czynniki, na pewno nie jest to "S", neozwiązki nie przyznają się również. 1. II. rozkolportowano ulotkę domagającą się podwyżki 80 zł. za godz. pracy, dodatku za pracę w warunkach szkodliwych 25% oraz stałej premii 50%. Ulotka była nie podpisana.

Obecnie trwają rozmowy z dyrekcją, ale nie wiadomo było, kto ma reprezentować załogę. Kade Pracownicza nie wyraziła chęci udziału w tych rozmowach, gdyż wysunięte postulaty nie są realistyczne. Ostatecznie załoga jest reprezentowana przez przedstawicieli zmian wybranych bez żadnego klucza związkowego. Są tam także członkowie "S", ale nie reprezentują związku. Akcja ta powoduje 50% spadek produkcji.

Obecnie "S" w HIL zajmuje się przydziałem dla wszystkich jako rekompensaty kwoty, którą otrzymała Huta z przeznaczeniem na przeszerogowania. Komitety Organizacyjne "S" wystąpiły do swoich kierownictw z postulatem, aby pieniądze te wypłacono wszystkim jako rekompensatę wzrostu kosztów utrzymania, a nie element polityki finansowej.

- 3. II. WARSZAWA. Do Rady Najwyższej ZSRR:

Z oburzeniem przyjęliśmy fakt aresztowania naszych ormiańskich przyjaciół, członków Komitetu "Karabach". Ich uwięzienie nosi charakter represji za konsekwentne występowanie w obronie godności i interesów całego narodu ormiańskiego.

W swej działalności Komitet "Karabach" nigdy nie uciekał się do użycia przemocy i nigdy też nie naruszył zasad obowiązujących w świecie cywilizowanym. Jedną z takich elementarnych zasad jest zakaz przesładowania osób niewinnych. Dlatego stanowczo domagamy się natychmiastowego zwolnienia z aresztu ormiańskich więźniów sumienia.

Bronisław Geremek,
Jarosław Kaczyński,
Kazimierz Dziewanowski,
Jan Józef Lipkei,
Jan Józef Szczepański,
Aleksander Hall,
Leon Bójko,
Marcin Król,
Krzysztof Śliwiński,
Krzysztof Kozłowski,
Mieczysław Gil,
Piotr Baumgart,
Ryszard Reiff,
Jacek Kuroń,
Antoni Stawikowski,
Adam Michnik,
Jacek Czaputowicz,
Stefan Kisielewski,
Tadeusz Mazowiecki,
Stefan Jurczak,
Jan Lityński,
Andrzej Milczanowski,
Edward Radziewicz,
Zbigniew Romaszewski,
Władysław Liwak,
Stefania Hejmanowska,
Grażyna Staniszweska,

Alojzy Pietrzyk,
Stanisław Węglarz,
Władysław Frasyniuk,
Andrzej Wielowiejski,
Antoni Tokarczuk,
Barbara Labuda,
Andrzej Celiński,
Henryk Wujec,
Stefan Bratkowski,
Zbigniew Bujak,
Jerzy Turowicz,
Klemens Szaniawski,
Henryk Samsonowicz,
Kazimierz Wójcicki,
Wojciech Maziarski,
Robert Bogdański,
Jerzy Zdrada,
Eugeniusz Skorzyński,

- 3. II. PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Pismo skierowane do Dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej:

Informujemy, że w dniach 2 i 3 lutego '89 w godz. 24. i 4. odbył się wiec, skupiający przeważającą część załogi Zakładów Komunikacji Miejskiej w Piotrkowie Trybunalskim. W sposób demokratyczny podjęto

decyzję o powołaniu Komitetu Strajkowego i wyborze składu Komitetu. Z dniem 3.II.'89 ogłaszamy stan pogotowia strajkowego na terenie całego Zakładu. Decyzja ta zapadła z następujących przyczyn:

1. brak inicjatywy ze strony związków zawodowych Komunikacji Miejskiej dotyczącej zainicjowania postulatów,
2. lekceważenie i brak rozsądnego podejścia dyrekcji WPKM do postulatów wysuniętych przez załogę Zakładu Komunikacji Miejskiej w Piotrkowie.

Oświadczamy, że jeżeli do dnia 5.II.'89 nie będą pozytywnie rozpatrzone postulaty, to dnia 6.II.'89 będzie ogłoszony strajk.

Skład Komitetu Strajkowego:

Krzysztof Rudnicki
Marek Trende
Andrzej Tałeszczuk
Marek Gajda
Włodzimierz Saliński
Ireneusz Kaczmarek
Wacław Gapiński
Mieczysław Dolnicieusz
Zbigniew Nowak
Ryszard Trenda
Andrzej Krawiec
Jan Goździk
Ryszard Markiewicz

6.II. Komitet Strajkowy wystosował do dyrektora WPKM następujący list: "Biorąc pod uwagę dobro przedsiębiorstwa oraz mieszkańców miasta, a także poparcie dla Lecha Wałęsy przy rozmowach okrągłego stołu, Komitet Strajkowy postanawia przesunąć termin strajku do dn. 9.II. i utrzymać pogotowie strajkowe.

- 4.II. WARSZAWA. W budynku należącym do Akademii Medycznej odbywał się Kongres KPN. Po godz. 19 do sali obrad wkroczyła MO. Uczestnicy zebrania podporządkowali się wezwaniu, postanawiając, że druga tura Kongresu odbędzie się w terminie późniejszym. W Kongresie uczestniczyło 200 delegatów reprezentujących 12 obszarów KPN z całej Polski.

Do momentu wkroczenia MO udało się przyjąć uchwałę programową, nie zdążono jednak przeprowadzić wyborów władz, tak więc podjęto decyzję o przedłużeniu kadencji obecnej Rady Politycznej.

W trakcie opuszczania budynku wychodzący byli legitymowani i spisywani. Ostatnia, kilkunastuosobowa grupa, którą tworzyli członkowie działające KPN i władze Konfederacji z Leszkiem Moczulskim została zabrana na Komendę Stołeczną; zwolniono ich po kilku godzinach.

- 4.II. WARSZAWA. Zebranie Ogólnopolskiego Porozumienia NZS Akademii Medycznych. Przedstawiciele NZS AM z Poznania poinformowali o podjętym protestie w sprawie reformy Studium Wojskowego w dniach od 11 do 13 stycznia b.r. OP NZS AM udzieliło pełnego poparcia protestującą. Jednocześnie, nie widząc możliwości przeprowadzenia podobnych akcji na innych uczelniach - zadeklarowało podjęcie akcji masowego podpisywania listu protestacyjnego z postulatami. Na postulaty sformułowane 7 stycznia 89 r. przez OP NZS AM nie uzyskano satysfakcjonującej odpowiedzi ze strony Departamentu d/s Szkolenia Wojskowego przy MZIOS.

- 4.II. POZNAŃ. Binletyn Strajkowy nr 3. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego

Co wydarzyło się w sobotę 4.02.?

O godz. 9.50 przedstawiciele Komitetu Strajkowego pracowników pomocy doraźnej - Romuald Gibowski i Michał Stachecki zostali przyjęci przez p. dr Łuczak oraz p. Hejduk z Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia. Ze strony dyrekcji WSPER obecni byli p. J. Maszyński oraz dyr. d/s ekonomii - p. Jarosz. Przedstawiciele Komitetu Strajkowego zostali poinformowani o ustaleniach płacowych jakie spłynęły z MZIOS w Warszawie. Po-

proszono nas, aby opracowany w ministerstwie wariant placowy został przedstawiony strajkującej zakodze celem zaaprobowania. Poinformowaliśmy nas, że jest to wariant ostateczny. W rozmowie uczestniczył przedstawiciel Kolumny Transportu Sanit., przewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ "S" p. Marek Nyga. Zadał on pytanie dyrektorowi Wydziału Zdrowia UW - co z kierowcami? Uzyskał odpowiedź, że placę ich zostaną duże dopłaty opracowane. Pan Nyga oświadczył, że wśród kierowców panuje duże niezadowolenie i w każdej chwili grozi akcja protestacyjna, która wisi "na włosku". Oświadczone nam, że dyrekcja postara się tę sprawę jak najszybciej uregulować.

Przedstawiciele KS powiadomili natychmiast strajkujące załogi o propozycjach ministerstwa. W tej chwili wiadomo już, że znaczna część załogi ustosunkowuje się do nich krytycznie. O dalszym przebiegu akcji rozstrzygnie głosowanie załogi, która swe stanowisko przekaże Komitetowi Strajkowemu do poniedziałku 6.02.

x x x

Koleżanki i Koleżdy!!!

Komitet Strajkowy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu pragnie Was gorąco podziękować za dotychczasową solidarną postawę i duże dyscyplinowanie w czasie naszych trudnych dni strajku w grudniu i teraz. O tym, czy będziemy go kontynuować zdecydujecie sami, będąc jednak pewni, że będziemy Was godnie reprezentować. Pamiętajmy, że naszym powołaniem jest niesienie pomocy i od tego nie odstępamy. Tylko solidarną postawą wywalczymy placę, które pozwolą nam godnie żyć!!!

Za Komitet Strajkowy
Konrad Gibowski - przewodniczący

Biuletyn Informacyjny Pracowników Poznańskiej Służby Zdrowia:

W dniu 5.II. przewodniczący Komitetu Strajkowego pracowników pomocy doraźnej WSPR-Poznań NSZZ "S" przyjął przedstawicieli Pogotowia Ratunkowego z Gniezna. Zgłosili oni akces współpracy oraz zreferowali zasady koordynacji akcji protestacyjnej. Delegatem do Komitetu Strajkowego NSZZ "S" pracowników WSPR-Poznań został Wiktor Więckowski jako przedstawiciel NSZZ "S" Pracowników Pogotowia Ratunkowego - Gniezno. W tej sytuacji powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z siedzibą: Podstacja Kataje Poznań, ul. Osiedle Piastowskie 15, tel. 791-111.

Komitet Strajkowy NSZZ "S" pracowników wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego - Poznań przyjął grupę sanitariuszy z Podstacji Kościuszki, która będzie grupą koordynującą działalność protestacyjną na tym terenie.

Jest to grupa pracownicza pracowników pomocy doraźnej WSPR - Poznań, w skład której wchodzi 2000 pracowników w Zw. Zaw. Służby Zdrowia oraz w NSZZ "Solidarność".

Przyjął do wiadomości
przewodniczący Komitetu Strajkowego - R. Gibowski

- 5.II. JASTRZĘBIE ZDRÓJ. O odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa im. Marszałka J. Piłsudskiego. Członkowie Towarzystwa:

- Andrzej Kamiński - Jastrzębie, ul. 1 Maja 37/8
- Bogdan Krusze - ul. Moniuszki 4/7
- Andrzej Halabura - ul. Nowotki 9b/15
- Czesław Ciuzska - ul. Słoneczna 38/5
- Dariusz Nowak - ul. Nowotki 23b/12.

Celem działania Towarzystwa jest zbieranie pamiątek po Marszałku Piłsudskim oraz kształtowanie niezafałszowanego obrazu Jego postaci i działalności politycznej.

- 5.II. NOWY SĄCZ. Uroczystości w 3. rocznicę śmierci Zbigniewa Smarżaka. Po złożeniu kwiatów na cmentarzu odbył się krótki wiec, w czasie którego przemawiał m.in. Jacek Smagowicz z RKS Małopolska, po czym delegacje "S" i innych organizacji niezależnych z całej Polski

przeszły z omentarza do kościoła kolejowego na Mszę św. W trakcie przemarszu skandowano hasła poparcia dla "S" i Lecha Wałęsy.

- 6.II. BIELSKO-BIAŁA. W FSM przed drugą zmianą odbył się wiec, w którym udział wzięło ok. 500 osób. Deklarowano poparcie dla delegacji "S" w obradach okręgowego stożku. Żądano przywrócenia do pracy Jana Frączka i Andrzeja Kralczyńskiego. Wysuwano także żądania ekonomiczne. Mówiono o stanie przygotowań do wizyty Lecha Wałęsy, planowanej na 10.II. Był to pierwszy wiec w tych zakładach; stał się okazją do przedstawienia salodze Komisji Zakładowej "S".

- 7.II. POZNAŃ. Owiadczenie:

Służba Zdrowia od wielu lat pozostaje jedną z najgorzej prosperujących dziedzin naszej polskiej gospodarki. Reprezentująca "humanistyczne" idee władza dopuszcza z jednej strony do postępującej degradacji bazy klinicznej i dydaktycznej, jak i skrajnego ubóstwa pracowników, finansując jednocześnie olbrzymi aparat przemocy i nadmiernie rozbudowaną biurokrację. Nie może być tak, że ten, w którego rękach leży życie i zdrowie drugiego człowieka - lekarz, pielęgniarka, sanitariusz, salowy czy kierownik karetki - opłacany jest jak żebrak. Jeśli Służba Zdrowia jest państwowa, to władza naszego państwa winna zapewnić godziwe warunki jej funkcjonowania.

Popieramy protest pracowników Pogotowia Ratunkowego i domagamy się wraz z Wami kompleksowych, a nie kosmetycznych rozwiązań problemów naszego środowiska. Pierwszym z nich jest niewątpliwie szybka relegalizacja NSZZ "S", jak i prawdziwa podwyżka płac. Ufamy, że reakcja czynników decyzyjnych nie zakończy się tylko militaryzacją Pogotowia i represjami.

Wierzmy, że już najbliższe dni przyniosą konkretne, idące po naszej wspólnej myśli decyzje.

Niezależne Zrzeszenie Studentów
Akademii Medycznej w Poznaniu

- 7.II. WARSZAWA.

Upriejście informuję, że w dniu dzisiejszym złożony został do kancelarii Sejmu PRL podpisany przez 280 osób list apelujący o zniesienie kary śmierci. Tekst listu i lista sygnatariuszy tego apelu w załączeniu.

Z poważaniem
Ryszard Holzer
00-084 Warszawa,
ul. Daniłowiczowska 11 m. 82
tel. 27-23-82

Warszawa, dnia 10.I.1989 r.

Do

Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

My, niżej podpisani, apelujemy o zniesienie kary śmierci w Polsce. Kara ta narusza prawo każdego człowieka do życia. Jako nieodwracalna nie daje ona możliwości naprawy pomyłek sądowych, a nade wszystko sprzeczna jest z uznawanymi w naszym kręgu cywilizacyjnym wartościami moralnymi.

Jak pokazały doświadczenia tych krajów, gdzie kara śmierci została zniesiona - w tym wszystkie państwa Europy zachodniej, a także NRD - jej wyeliminowanie z systemu prawnego nie ma wpływu na wzrost liczby przestępstw uprzednio nią zagrożonych.

W przekonaniu, że przemianom politycznym w naszym kraju musi towarzyszyć ogólna humanizacja życia społecznego, popieramy projekt nowelizacji prawa karnego zakładający wyeliminowanie kary śmierci z polskiego kodeksu karnego, a przynajmniej czasowe zawieszenie wykonywania tej kary dla dokładniejszego rozpatrzenia możliwości jej zniesienia.

280 podpisów

- 7.II. KWK "MORCYNIE". O godz. 6 odbył się ten wiec zorganizowany przez

KZ "S", na który zaproszono także dyrekcję. Omawiano wystąpienie Alojzego Pietrzyka podczas obrad "okrągłego stołu". Ogłoszono kontynuację strajku absencyjnego 11.II. tj. w sobotę - w ramach walki o 5-dniowy trydzień pracy.

- 8 - 9.II. SUWAŃKI. 8.II. o godz. 7.00 rano rozpoczął się strajk okupacyjny w Przedsiębiorstwie Produkcji Elementów Budownictwa Mieszkaniowego PADM. W strajku uczestniczy 85% załogi. Zarząd neozwiazkowców tej akcji protestacyjnej nie poparł, chociaż członkowie strajkują. Protest ma charakter ekonomiczny, jego podłożem są następujące, niezadowolone postulaty załogi przedstawione dyrekcji 2 tygodnie wcześniej:
1. Średnia płaca za postój nie zawiniony przez pracownika.
 2. Podwyżka płac o 30 tys.zł.
 3. Premia motywacyjna wyższa niż 3 tys.zł.
 4. Wprowadzenie aneksu do regulaminu premii motywacyjnej.
 5. 14-ta pensja po wypracowaniu pół roku.
 6. Premia od akordu.

W dniu rozpoczęcia strajku o godz. 19.00 do zakładu przybyli członkowie RKW Region Pojezierze i MKO "S" Suwańki. Dyrektor Zygmunt Skaranowicz zażądał usunięcia delegacji "S", KS nie zgodził się na to. Do robotników zwróciła się przewodnicząca RKW Monika Borowska-Kolankiewicz proponując powołanie komisji negocjacyjnej i zawieszenie strajku, przy utrzymaniu gotowości strajkowej. Dyrektor zmienił w tym momencie nastawienie do "S" i przeprosił publicznie przewodniczącą, a załozdze obiecał podwyżkę 20 tys.zł. Ostatecznie uzgodniono rozpoczęcie rozmów w dniu 10.II. o godz. 10.00, na które zaproszeni zostali członkowie RKW NSZZ "S" i MKO jako obserwatorzy negocjacji. Na wniosek RKW strajkujący dopisali postulat gwarantujący bezpieczeństwo Komitetowi Strajkowemu. Skład delegacji RKW i MKO: Monika Kolankiewicz, Wiesław Stojanowski, Józef Muratko, Wiesław Kolankiewicz i Jan Bacewicz. Zakład jest oflagowany, umieszczono napis STRAJK.

9.II., w drugi dzień strajku, o godz. 10.00 odbyło się spotkanie dyrektora z załogą. Najważniejszy postulat przyznania każdemu dodatku po 30 tys.zł. miesięcznie został przez dyrektora odrzucony i w tym momencie nastąpiło zerwanie rozmów. Strajkujący podjęli decyzję o strajku aż do skutku, włącznie ze strajkiem głodowym. Członkowie RKW Pojezierze podjęli rozmowy z robotnikami, proponując im rolę doradców. O godz. 17.00 został podpisany z dyrekcją protokół porozumienia. Wszyscy pracownicy otrzymali 21 tys.zł podwyżki.

Pogotowie strajkowe zostaje utrzymane do końca lutego; przez ten czas przedsiębiorstwo będzie szukać rezerw finansowych do wypłacenia żądanej podwyżki 30 tys.zł. Dyrekcja zapewniła, że osoby biorące udział w strajku, jak i Komitet Strajkowy nie będą szycanowani przez okres 2 lat.

9.II. po południu załoga odmówiła wpuszczenia na teren zakładu dziennikarzy z tygodnika "Pojezierze" - organu PZPR.

- 9.II. KWK MARCEL. O godz. 6.00 rano odbył się wiec, na którym omawiano sytuację w kraju w kontakście "okrągłego stołu" i wyrażono uznanie dla wystąpienia Alojzego Pietrzyka.

- 9.II. POZNAŃ. O godz. 13.00 w Collegium Novum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbył się wiec, na który wyraziły zgodę władze uczelni. Przemawiali przedstawiciele NZZ wszystkich uczelni poznańskich, Komisji Zakładowej "S" na HAM, KPN oraz reprezentanci "S" Służby Zdrowia. Wiec był wyrazem protestu przeciwko niezarejestrowaniu NZZ, wyrażona także została dezaprobata studentów wobec nieuczestnictwa ich delegatów w obradach plenarnych "okrągłego stołu". Przedstawiciel KPN wysunął projekt wolnych wyborów. Zgromadzenie poparło akcję protestacyjną poznańskiej Służby Zdrowia oraz wystosowało list do uczestników "okrągłego stołu". Po około godzinie ok. 1000 uczestników wiecu utworzyło pochod, który udał się pod pomnik Poznańskich Krzyży, a potem pod KW PZPR. Niesiono

transparenty, skandowano hasła. Ok. godz. 14,30 demonstracja zakończyła się.

- 9.II. GÓRNY ŚLĄSK. Odbyły się dwa wiece w dwóch kopalniach: w "Boryni" - z udziałem 1500 osób i w "Moszczenicy" - z udziałem 2500 osób. Na obu wiecach wyrażono poparcie dla Alojzego Pietrzyka. Ponadto w "Moszczenicy" poruszono problem ORMO-wców, których etaty obciążają bardzo kopalnie.

- 10.II. WOŁOMIN. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Wołominie zapowiedziało na 15.II. 2-godzinny strajk ostrzegawczy, domagając się od dyrekcji powrotu na dawne zasadzeregowania. Nowy system zasadzeregowania jest bardzo krzywdzący ekonomicznie dla pracowników. W razie niespełnienia żądania załoga zapowiada strajk okupacyjny w dniu 17.II.

- 10.II. NOWA HUTA. O godz. 14,15 pod bramą HiL odbył się wiec zorganizowany przez Komitet Organizacyjny NSZZ "S" HiL. Przemawiał Mieczysław Gil - uczestnik "okrągłego stołu". W zgromadzeniu, które trwało około godziny, wzięło udział ok. 2000 osób.

- 10.II. BIELSKO BIAŁA. O godz. 15,00 w sali FSM rozpoczęło się spotkanie z Lechem Wałęsą, w którym uczestniczyło kilkaset osób. Przed przyjazdem Lecha Wałęsy z towarzyszącymi mu ks. Jankowskim i żoną Władysława Frasyniuka, Grażyna Staniszevska przedstawiła władze Regionu i przedstawicieli Komitetów Organizacyjnych "S" w zakładach pracy.

Po krótkim przemówieniu Lech Wałęsa odpowiadał na pytania; stwierdził m.in., że nawet jeżeli rozmowy "okrągłego stołu" nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, to "Solidarność" jest już dobrze zorganizowana i będzie się dalej organizowała.

Po 3-godzinnym spotkaniu uczestnicy wzięli udział we Mszy św.

X X X

- BELCHATÓW -

6.II. o godz. 7.00 rano zaczął się strajk służb pomocniczych Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów. O godz. 14.00 Komitet Strajkowy wydał następujący komunikat:

"W wyniku rozmów z dyrektorem KWB Bełchatów Komitet Strajkowy postanawia:

1. wycofać się z porozumienia płacowego podpisanego przez Wspólnotę Energetyki i węgla Brunatnego i federację NSZZ pracowników górnictwa.
2. Do czasu wynegocjowania nowego porozumienia płacowego należy wypłacić kwotę 30 tys. zł miesięcznie w oparciu o stare zasady płacowe dla każdego pracownika.
3. KS zobowiązuje dyrekcję do opracowania nowego porozumienia oraz powołuje komisję do nadzoru i konsultacji.
4. W przypadku nieprzyjęcia przez dyrekcję powyższego stanowiska do realizacji KS podtrzymuje strajk okupacyjny, w którym 6.II. uczestniczy ok. 2500 osób.

Dyrektor, deklarując chęć rozkładowania konfliktu, jednocześnie stwierdził, że nie widzi możliwości realizacji tak sformułowanych postulatów.

7.II. w godz. 10.00-11.00 do strajku dołączyła się cała załoga KWB, w ten sposób poparto żądania pracowników służb pomocniczych. O godz. 11.00 ruszyły koparki i taśmociągi. Przyjechał dyrektor i rozpoczął rozmowy ze strajkującymi.

O godz. 13.00 KS wydał komunikat:

"Wobec nieprzyjęcia do realizacji postulatów płacowych zgłoszonych przez strajkującą załogę do dyrekcji w wyniku dzisiejszych rozmów KS postanawia:

1. Podtrzymać strajk okupacyjny KWB Bełchatów do czasu przyjęcia postulatów strajkowych.
2. Żądamy natychmiastowego uczestnictwa w rozmowach z KS dyrekcji i dyrektora Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego - obywatela Matlake z odpowiednimi pełnomocnictwami.
3. W przypadku dalszego braku postępu w rozmowach w terminie: do dnia 8 .II. godz. 24.00 KS podejmuje decyzję o zatrzymaniu układu KPZ, czyli zatrzymaniu całej kopalni - koparek, tasmociągów, zwałowarek.
4. W związku z zapewnieniem możliwości dostępu KS do radiowęzła zakładowego, KS wyraża zgodę na przedstawienie nagrań z przebiegu negocjacji pod warunkiem niewprowadzania zmian."

Na polecenie Lecha Wałęsy do Bełchatowa udał się Alojzy Pietrzyk i Stanisław Węglarz /członek KKW- Region Środkowo-Wschodni/.

Oświadczenie KS KWB Bełchatów - godz. 20.00:

"KS oświadcza, że protest załogi nie ma na celu zakłócenia obrad "okrągłego stołu" ani nie jest inspiracją sił destrukcyjnych. Jest to spontaniczny protest załogi naszej kopalni przeciwko podpisanemu porozumieniu płacowemu przez federację NSZZ pracowników górnictwa a dyrektorem Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego bez konsultacji z załogą. Porozumienie to zostało zawarte wbrew woli załogi i w jej odczuciu jest sprzeczne z zasadami sprawiedliwości społecznej. Podwyżki płac w stosunku do aktualnych zarobków, tzn. pracownicy o wysokich zarobkach otrzymują wysoki procentowy wzrost podwyżki, natomiast pracownicy o niskich zarobkach otrzymują niski procentowy wzrost zarobków. Nakładanie się takiej polityki płacowej w ciągu ostatnich kilku lat przeciągłej inflacji doprowadziło do nadmiernego rozciągnięcia kominów płacowych w KWB Bełchatów. Zagroza to egzystencji rodzin pracowniczych o najniższych uposażeniach. Protest załogi jest jednoznaczny i cieszy się poparciem zdecydowanej większości. Strajk w KWB Bełchatów nie jest strajkiem politycznym, jest strajkiem lokalnym wokół konfliktu płacowego. Nie jest to eskalacja żądań płacowych, lecz chodzi o sprawiedliwy podział funduszu przeznaczonego na podwyżki płac. Odpowiedzialność za zaistniałą sytuację całkowicie spada na dyrekcję kopalni i NSZZ Pracowników Górnictwa KWB Bełchatów, która poprzez lekceważący stosunek do załogi, a być może poprzez zamierzone działania doprowadziła do wybuchu niezadowolenia pracowników kopalni. Apelujemy do uczestników "okrągłego stołu" o wypracowanie nowych ram rzeczywistości, w której nie będzie dochodziło do takich konfliktów.

Bełchatów

8.II., godz. 0.00 KS KWB informuje o podjęciu decyzji o zatrzymaniu układu KPZ /układ utrzymania służb odkrywki i utrzymania/. Decyzja ta została podjęta po próbie rozmów z dyrekcją, która dopiero na trzy godziny przed zaplanowaną akcją strajkową zaczęła przejawiać gotowość do rozmów, lecz nie zgłosiła przed zaplanowanym terminem wstrzymania ruchu maszyn propozycji, która byłaby do przyjęcia przez KS. "winą za istniejący stan rzeczy obciążamy niekompetentnych negocjatorów ze strony dyrekcji i Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego. Zarazem deklarujemy gotowość KS do negocjowania konstruktywnych propozycji."

Dyrekcja nie ustępuje w negocjacjach. Dyrektor kopalni wystosował apel do załogi o uruchomienie maszyn. Także dyrektor Elektrowni w Bełchatowie wystosował taką samą prośbę w związku z tym, że nie ma zapasów węgla i musi uruchomić Elektrownię.

Komunikat KS z godz. 9.40:

"Stwierdzamy, że apel dyrektora Elektrowni nie jest zasadny. Zobowiązani jesteśmy do złożenia następującego wyjaśnienia: Zatrzymanie układu KPZ było konsekwencją inercji dyrektora kopalni KWB Bełchatów i brakiem dobrej woli w rozwiązaniu konfliktu. Uparczywe trwanie wszystkich negocjatorów ze strony dyrekcji przy swoim stanowisku i brak prób wyjścia naprzeciw postulatom załogi stanowi zagrożenie dla

normalnego toku życia całego regionu. Jesteśmy przekonani, że władze wojewódzkie mają możliwość wpłynięcia na zmianę postaw dyrekcji w rozwiązaniu konfliktów. W postulatach załogi zawarta jest chęć prawnego uregulowania podstawowych praw pracowniczych i sami nie widzimy możliwości ustąpienia ze sformułowanych żądań."

rzecznik prasowy KS Edward Olszewski

W strajku biorze udział 8 tys. osób. Także pracownicy oddziałów, które nie pracują bezpośrednio w kopalni, przerwały pracę i przyjeżdżali do KWK.

Komunikat z godz. 17.30:

"W związku z zatrzymaniem 5 bloków energetycznych i gaszeniem mocy pozostałych, co zostało uzasadnione przez dyrekcję niepodawaniem węgla przez strajkującą kopalnię oświadczamy:

1. Akcja strajkowa górników KWK do godz. 17.30 nie spowodowała przerwy w dostawach węgla do Elektrowni Bełchatów;

2. Obrotowa maszyna /LZMS/ podająca węgiel na polecenie KS nie przerwała pracy;

3. Elektrownia natomiast zaprzestala przyjmowania węgla z Bełchatowskiej Odkrywką. Dlatego też obrotowa maszyna podająca węgiel musi je ze względu na technologie techniczne zatrzymać;

4. Na placach przy Elektrowni magazynowany jest węgiel w ilości wystarczającej do pracy bloków na pełnej mocy przez co najmniej 6 dni."

9.II. Komunikat Komitetu Strajkowego:

Re wicek o godz. 23.30 /9.II./ ze strajkującą załogą, prowadzący negocjacje Ryszard Kostrzewa omówił aktualny stan negocjacji i postulaty strajkowych.

Dyrekcja przedstawiła ostatnią propozycję podwyżki w wysokości 26 tys. zł, uprzedzając w tej kwestii 5 tys. zł z tytułu 13 pensji. R. Kostrzewa stwierdził następnie trudności w rozmowach z dyrekcją oraz aktualną sytuację polityczną w kraju ze względu na zagrożenie obrad "okrągłego stołu". Następnie zwrócił się do zebranych o podjęcie decyzji; zebrani zaakceptowali podwyżkę w wysokości 21 tys. zł do czasu wynegocjowania nowego porozumienia płacowego, tj. do 28.II. i upowładnili Komitet Strajkowy do ratyfikacji z dalszych żądań płacowych.

Na nadrobienie i uromunienie szana, jakie otwiera "okrągły stół" dla apolityczności, podziękował Alojzy Pietrzyk.

Wicekni zwichłowcy demonstrowali swoje poparcie dla KSZE "S".

Re wicek i dalszych negocjacjach Komitet Strajkowy o godz. 3.00 uzgodnił protokół porozumienia o zawieszeniu strajku do czasu wynegocjowania nowego porozumienia płacowego, oraz przyjął tryb realizacji pozostałych postulatów.

Żaloga KWK Bełchatów oświadcza, że dotyczy o zawieszeniu strajku jest decyzją polityczną. Apeluje narazem do wszystkich załóg pracowniczych realizujących aktualnie swoje konflikty w drodze akcji strajkowej, aby przemieszczały przyczyny tych konfliktów, gdyż nie można wykluczyć, że są to przyczyny polityczne skierowane przeciw obradom "okrągłego stołu".

1 up. Komitetu Strajkowego: Edward Olszewski
/9.II. godz. 3.30/

Oświadczenia o zakończeniu strajku:

Komitet Strajkowy KWK "S" Pracowników KWK Bełchatów oświadcza, że strajk rozpoczyna dnia 7.II.1989 o godz. 7.00 rano zostaje zawieszony pod warunkiem porozumienia z dyrekcją kopalni o godz. 4.30 9.II.1989.

za Komitet Strajkowy: Ryszard Bruzay,
Edward Olszewski,
Józef Pulkowski.

Porozumienia zawarte między dyrekcją KWK "Bełchatów"
a Komitetem Strajkowym KZZ "S" Zagłębia Łódzkiego

1. Strony zgadzają się, że nowe porozumienie planowe /bramowe/ wynika z ujętych w punkcie poprawek. Propozycja kosztów porozumienia będą obowiązywać pomiędzy dyrekcją kopalni i wypracowanymi przez komitet strajkowy przedstawicielami w terminie do 20.II.1989 r. Propozycje zmian zostaną przedstawione stronom, które zawarty porozumienie w terminie do 28.II.1989 r.
2. Dyrekcja KWK "Bełchatów" zobowiązuje się w styczniu i lutym 1989 r. do wypłaty wynagrodzenia wg. starego porozumienia powiększonego o 2% tys. zł uzyskiwanego z następujących źródeł: 1% tys. - kwota, którą postuluje się na wprowadzenie nowego porozumienia, 3 tys. - kwota wynika z równego podziału energii pomiaty wyprodukowanej przez pracowników paliwoprojektu na opłacenie energii elektrycznej. Dopłaty za godziny nadliczbowe i dopłaty systemowe wypłacane będą według starego porozumienia.
Od marca 1989 r. wypłaty wynagrodzeń winny być dokonane w oparciu o wynegocjowane porozumienie stosownie do możliwości finansowych kopalni.
3. Strajkujący zobowiązują się do zawieszenia strajku dnia 9.II.1989 z chwilą podpisania porozumienia i opuszczenia terenu kopalni do godz. 7.00 rano, po uprzednim uprzedzeniu w wszystkich pomieszczeniach i zabezpieczeniu maszyn i urządzeń.
4. Załoga swoje obowiązki przejął w normalnym czasie pracy zrehabilitując ewentualnie poniesione straty.
5. Dyrekcja KWK "Bełchatów" gwarantuje strajkującym bezpieczną opiekę medyczną kopalni. Jednocześnie zobowiązuje się do niezamieszkania uczestników w zebnaniu i wiecu 2.II.1989 oraz w strajku od 6.II. do 9.II.1989 jako naruszenia obowiązków pracowniczych. Tym samym nie będzie reprezentować uczestniczących w nich pracowników.
6. Niniejszym porozumieniem podaje się tryb załatwienia postulatów zgłoszonych w dniu 26.I.1989 r.: /postulaty - sęd. SIS nr 19, z. 21/
 - postulat 2 - załatwiono w okresie uzgodnionym w p.2 niniejszego porozumienia,
 - postulat 3 - załatwiono w p.1 niniejszego porozumienia,
 - postulat 4 - kierownictwo kopalni zwróciło się z prośbą do pracowników o zgłaszanie przejawów wszelkiego narastania i propagacji otudzki kosztów,
 - postulat 5 - uzgodniono się następujący podział funduszu 3.5%: 75% na zwiększenie dodatków za pracę w systemie 4-wygodowym w ramach nowego porozumienia planowego, 20% na zwiększenie funduszu mistrza, 5% - zadania gospodarskie,
 - postulat 6 - dyrektor KWK "Bełchatów" stwierdził istnienie Komitetu Zakładowego KZZ "S" w KWK "Bełchatów" i nie będzie stawiał przeszkód w jego działaniu w ramach obowiązującego prawa,
 - postulat 7 - wniosek przekazano do realizacji drogą służbową,
 - postulat 8 - załatwiony,
 - postulat 9 - załatwiony,
 - postulat 10 - będzie załatwiony do końca marca b.r.,
 - postulat 11 - prowadzone są badania, sortowanie załączników stosownie do ich wyników do końca marca b.r.,
 - postulat 12 - dyrekcja zobowiązuje się do wywieszenia na tablicach ogłoszeń do publicznej wiadomości i konsultacji list premiów i nagród,
 - postulat 13 - dyrekcja zobowiązuje się podać studnie zapłaty osobne dla pracowników narpłowych, dla systemu i dla I zmiany,
 - postulat 14 - problem w ogólnie nr-1 i nr-3 nastąpiło rozwiązanie zgodnie z wnioskiem pracowników do końca czerwca 1989 r.
7. W trakcie strajku do Komitetu Strajkowego wpłynęły wnioski od pracowników. Zostaną one przekazane dyrekcji w celu zapoznania się i realizacji. Dyrekcja zobowiązuje się do tryb wniosków do 31.III.1989
8. Komitet Strajkowy przedstawi listy 4 osób, które będą bezpośrednio negocjować z dyrekcją nowe porozumienie planowe w formie załącznika

"S" staje się autentycznym związkien robotników; do Komitetów Organizacyjnych należą tylko robotnicy, nie ma przedstawicieli administracji. W Szczecinie nie angażują się środowiska intelektualne ani artystyczne.

Zarząd Portu Szczecin-Swinoujście

Komitet Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" ZPS-6

W dniu 31.01.89 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego "S", na którym omówiono i przeanalizowano spotkanie załogi z dyrekcją i organizacjami społeczno-politycznymi, które odbyło się 28.01.89 r. Tematy i sprawy, które były tam poruszane na pewno będą jeszcze wracać na różnego rodzaju zebraniach i spotkaniach. Komitet Organizacyjny ustosunkował się do spraw obecnie najważniejszych dla załogi tzn. do pracy w dni wolne i zapłaty za nie oraz do ostatniego zarządzenia dyr. naczelnego dotyczącego dodatku funkcyjnego dla stanowisk robotniczych i nierobotniczych. Uważamy, że sprawa zapłaty za dni ustawowo wolne i praca w te dni jest niezmiernie złożona. Związek "S" w Porcie walczy i będzie walczył dalej o to, aby każdy pracujący jego członek i nie tylko mógł ze swoją wykonywaną pracą w normalnym czasie tzn. od poniedziałku do piątku zarobić na godziwe warunki życia. Natomiast oświadczył, zwłaszcza portowców, który musi często włożyć wiele wysiłku w wykonywaną pracę, powinien w dni wolne zregenerować swoje siły. Powinien poświęcić chociaż trochę czasu dla domu, dzieci, żony, dla swoich zainteresowań itd. Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnej sytuacji gospodarczej, galopującej inflacji, chcemy kosztem własnych wyzyszczeń po prostu "dorobić" do praktycznie skromnych zarobków. Przedstawiciele KO długo dyskutowali na temat zasadności pracy w wolne soboty i niedziele, gdyż członkowie "S" oczekują od nich decyzji w tej sprawie. Dlatego jeszcze raz podkreślamy - w Porcie jest cały przekrój grup pracowniczych i trzeba o tym pamiętać. Nie wszyscy pracownicy mogą "dorobić" w wolne dni, ponieważ od pracowników administracyjnych, skończywszy na pracownikach warsztatowych, służbach pomocniczych i gospodarczych. Obowiązkiem "S" jest zabieganie o godziwe wynagrodzenie dla wszystkich swoich członków i nie tylko w pięciodniowym tygodniu pracy. KO mając na uwadze trudną sytuację finansową prawie każdego z nas, przeprowadził głosowanie w sprawie pracy w soboty i niedziele. Wynik głosowania: 31 głosów przeciwnych, 3 głosy za pracą. Podkreślamy raz jeszcze: sytuację płacową wśród załogi pogorszyła ostatnia decyzja dyrekcji dotycząca dodatków funkcyjnych. Uważamy, że wprowadzenie tak wysokich dysproporcji jest niedopuszczalne! KO nie narzuca swoim członkom decyzji, czy mają pracować w wolne dni, czy też nie. Każdy w tej sprawie winien sam zdecydować. Pamiętajmy zawsze o tym, że bez pracownika administracji wziętego się aktywizacja towaru, zaopatrzenia, rachuba czy usługami materialnymi niewiele byśmy zdziałali. Związek "S" oczekuje od dyrekcji w miarę szybkich, zdecydowanych i rzeczowych decyzji płacowych. Apelujemy również do tych służb pomocniczych, które nie mają jeszcze swoich przedstawicieli w Związku "S", zwłaszcza do pracowników umysłowych i administracyjnych, aby do niego wstępowali, na pewno pomóż to w jednolitym działaniu.

Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność"
Zarządu Portu Szczecin-Swinoujście

* * *

- KOMUNIKATY NSZZ "S" RI Z KROŚNIEŃSKIEGO

Komunikat nr 1

Od lata ub. roku działa w naszym województwie grupa samodzielnego NSZZ "S" RI, które postanowiła powołać do legalnej działalności będącą do tej pory w rozproszeniu różne grupy z okolic Jasza, Krowca, Zwardowa, Sanoka i Mielca i scalić je.

Głównym celem tej grupy jest poprawa sytuacji wsi polskiej i pol-

skiego rolnictwa, które jest spychane na margines życia społecznego, politycznego i gospodarczego kraju.

W Krosnie, Jasle i Raczowie odbyło się kilka spotkań z przedstawicielami tych regionów, którzy próbowali wypracować wspólny program działania dla Związku i przystosować go do istniejących warunków politycznych i gospodarczych kraju.

Mimo dużych rozbieżności programowych został ustalony wstępny plan działania:

1. W grupie organizacyjnej istnieje potrzeba odbudowania legalnej działalności kół wiejskich i gminnych oraz struktur wojewódzkich.
2. W zakresie programowym rosła się dwie koncepcje. Jedną z nich, tzw. ekonomiczną, która preferuje silne gospodarstwa, z eliminacją słabych i małych, oraz drugą, tzw. zachowawczą, polegającą na zachowaniu dużych, średnich i małych gospodarstw, z ewolucyjną, spokojną ich przebudową.

Komitet zwraca się do członków NSZZ "S" RI, którzy w stanie wojennym i w późniejszym okresie nie sprzeniewierzyli się sprawie Związku, i do wszystkich chętnych, do włączenia się w pracę Związku.

Najbliższe spotkanie, przywracające Związek do legalnej działalności odbędzie się 5.II. w domu parafialnym w Raczowie po Mszy św. i odczycie historycznym, ok. godz. 13-cj.

Komunikat nr 2:

W dniach 18-19.II. w Raczowie, w kościele Najów. Serca Jezusa na Brabincach odbędą się uroczystości z okazji ósmej rocznicy podpisania Porozumień ustrojowo-rzeszowskich. Organizatorem uroczystości jest Krajowa Rada Rolników "S", Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników "S" oraz niezależne grupy rolników, a także nowo powstałe partie polityczne, jak PSL i Komwent Seniorów "S".

Wśród gości spodziewany jest Prymas Polski, ks. kardynał Józef Glemp, a z "Solidarności" Lech Wałęsa, a także czołowi przedstawiciele opozycji.

Zwracamy się do rolników Podkarpacia, chłoporobotników i robotników o liczne przybycie na uroczystości. Dokładny przebieg uroczystości zostanie podany w późniejszym terminie.

NSZZ "S" RI Podkarpacia

x * x

Bezpośrednio do SIS zwrócili się nasi przyjaciele z Bułgarii, prosiąc o udzielenie informacji w następującej sprawie:

- Od 11.I. '89 przewodniczący niezależnego Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Praw Człowieka, bułgarski poeta FETIR MANCOW kontynuuje strajk głodowy jako protest przeciwko konfiskacjom przez władze bułgarskie archiwum Stowarzyszenia oraz jego rękopisów autorskich. W obronie poety wystąpili: FEE-CHES amerykański, francuski i polski, za co strona bułgarska pragnie wyrazić podziękowanie. Władze bułgarskie nie podjęły żadnych kroków w tej sprawie. 7.II., w 26-ym dniu głodówki, stan zdrowia Mancowa jest poważny, lekarz zachęcał go już początki choroby głodowej, poeta stracił już 15 kilogramów, cierpi na bóle nerki, na które jest chory, pracuje bardzo ciężko i ma zaburzenia. Przyjaciele Mancowa liczą, iż protest ten spotka się ze zrozumieniem w Polsce, która zawsze dla nich była symbolem wolności.

x * x

Dnia 25 stycznia 1989 roku zmarła nagle w Poznaniu Tatiana Martin-Pietrowicz, doktor psychologii, pracownik naukowy w Instytucie Psychologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Zmarła współtworzyła "Solidarność" w Uniwersytecie we wrześniu 1980 roku, należała do zespołu redakcyjnego Serwisu Informacyjnego Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy UAM. W okresie stanu wojennego nie przerwała działalności; m.in. za Jej przyczyną już w pierwszym tygodniu stanu wojennego zaczęło w Poznaniu wychodzić pierwsze podziemne pismo pt. "Solidarni". W 1983 roku była więźniem sumienia. Aresztowana, podobnie jak Jej dwie córki, przetrzymywana była w izolacji przez długie tygodnie w podziemiach gmachu SB. Kolejne miesiące spędziła w więzieniu śledczym. Straciła tam zdrowie, ale nie zlanano w Niej wiary w konieczność walki o zwycięstwo "Solidarności".

Była niezwyklej osobowością. Odważnym i bezkompromisowym, o szerokim, otwartym sercu. Dom Jej był ostoją dla każdego potrzebującego pomocy: skrzywdzonego i ściganego, a także samotnego i głodnego. Jej nagła śmierć okryła żalobą liczne grono przyjaciół i całą poznańską "Solidarność".

Cicha i krucha Tania nawet po śmierci okazała się niebezpieczna dla miejscowych stróżów porządku. Klepsydry zawiadamiające społeczeństwo o Jej śmierci były systematycznie zrywane a drzwi i kruchty kościołów. Funkcjonariusze SB ścigali po niedziele "rozlepiaaczy" białym Polonezem. Trzy nekrologi złożone w redakcji "Głosu Wielkopolskiego" przez "S" przy Instytucie Psychologii UAM, "S" przy UAM oraz TZR Wielkopolska NSZZ "S" - zostały zdjęte z poniedziałkowego numeru już po szczepce. Po interwencjach ukazały się one dopiero w środę /1.II./. Domagano się ściszenia informacji, że chodzi o Komisję Zakładową NSZZ "S" z lat 1980-81. Natomiast TZR zastąpiony został omówieniem: "Grono przyjaciół z Januszem Pałubickim".

Nadgorliwość poznańskich cenzorów nie ma chyba sobie równej, jeśli wziąć pod uwagę, że decyzję opublikowania nekrologów w takiej formie podjęto już po orzeczeniu Sądu Najwyższego, który dopuścił używanie nazwy Solidarność.

X X X

II. SPRAWY WEWNĘTRZEWIAZKOWE

- KROSNO. - 30.I. w Instytucie Górniczym Rafinacji powstał Komitet Organizacyjny NSZZ "S". Deklaracje członkowskie podpisało 70 pracowników /na ok. 140 zatrudnionych/.

- W Fabryce Amortyzatorów POLMO ujawniła się TKZ NSZZ "S".

- W domu parafialnym przy kościele farnym powstał punkt konsultacyjny "S"; czynny jest w poniedziałki w godz. 17.00-19.00.

- 31.I. TARNÓW. Działający od 21.XI.'88 w Tarnowie zespół Organizacyjny NSZZ "S" został poszerzony o przedstawicieli zakładów pracy, w których działają komitety /komiteta/ organizujące działalność NSZZ "S" i przekształcili się w Miejski Zakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S" w Tarnowie. W skład Komitetu wchodzi: Eugeniusz Bednarczyk /Zakład Azotowy/, ul. Przemysłowa 22/30, tel. 22-21-34; Marian Chachrowski, Miłkocajowice 24a; Marian Janiszewski, ul. Kozłataja 7/4, tel. 21-34-33; Leszek Kokoszka /Zakł. Azotowe/, ul. Do Prochowni 49/60; Ryszard Ince-
nodebski /Zakł. Mechaniczne/, ul. Alajcowa 3/6, tel. 22-08-13; Tadeusz

Janiej /Maki. Mechaniczne/, ul. Rogoyskiego; Antoni Lis, ul. Szpitalna 56/17, tel. 21-82-77; Daniel Mosio /"Tamel"/, ul. Lwowska 37/75, tel. 21-59-91; Wacław Niemiński; ul. Starodąbrowska 4/31; tel. 21-50-42; Andrzej Olejnik, Os. Legionów 3/105; Ryszard Strach, ul. Reymonta 42/68; Bronisław Wiatr, ul. Stalingradzka 23/20; Wiesław Wroński /"Tamel"/, Wola Rzędzińska 172; Wojciech Niemiński, ul. Skargi 21; Ryszard Rieciema, Turka 7, 33-190 Cieszkowice. We wszystkich sprawach dotyczących kwestii organizacyjnych NSZZ "S" należy wracać się bezpośrednio do członków Komitetu, osobiście lub telefonicznie.

Podpisał: za MKO "S" Małopolska
Andrzej Olejnik

MKO "S" w Tarnowie wystosował do prezydenta m. Tarnowa, mgr inż. Mieczysława Strzeleckiego pismo o powstaniu MKO wyrażające zarzekać przekonanie, że "...nasza działalność spotka się z należyтым zrozumieniem ze strony władz miasta. Dlatego też prosimy o zwrot majątku naszego Związku, w tym lokalu użytkowego, znajdującego się w Tarnowie, przy ul. Garbarskiej 5."

Za MKO pismo podpisał członek RK "S" Małopolska A. Olejnik, podając również adres /własny/ do korespondencji.

- 31.I. PIONKI. Powołano Komisję Miejską "S" z przewodniczącym Konradem Paładnem. W skład tej Komisji wchodzi następujące zakłady: Rzemiosło, ZD Chemii, Chemimetal, Promit PPK, SO3.

- 3.II. RADOM. Odkryło się posiedzenie MKR "S" Ziemi Radomskiej. Omówiono stan organizacji Związku w zakładach pracy regionu. Postanowiono, że od marca br. regionalne pismo "S" będzie nie miesięcznikiem, a dwutygodnikiem /tytuł: "Wolny Robotnik"/.

Przedstawiciele zakładów urelacionowali prace organizacyjne w ich przedsiębiorstwach. W wielu zakładach Radomia rozdane są deklaracje członkowskie "S", nawet tam, gdzie formalnie nie ukonstytuowały się jeszcze jakieś struktury związkowe. W licznych przedsiębiorstwach odbywają się też krótkie wiece, a nawet dochodzi do strajków - np. Zakłady "Walter", strajk na wydziale montażu 25.I., na wydziale tłocznii 25.I. /postulaty płacowe i socjalne/. Najlicniejszą jest "S" w "Walterse".

Wizytacja "S" w Radomiu informują, że deklaracje członkowskie "S" można strzymać m.in. poprzez kanały kolportażowe pisma "Wolny Robotnik".

Planowano punkt informacyjny "S" Ziemi Radomskiej. Oczny jest od 10.II. w godz. 12.00-17.00, pod adresem: ul. Malcewskiego 9/11 / w podwórku po schodkach/. Jest to zarząd pierwsza siedziba "S" z 1980 r. Informacje można uzyskać również telefonicznie pod numerem 49-673 w godz. 18.00-20.00. Przy telefonicznej dyskurują członkowie MKR, m.in. Bronisław Kwęski.

- 3.II. BYTÓW. Odkryło się spotkanie Międzyzakładowej Komisji NSZZ "S" w Bytowie. Działali wzięli pracownicy 13 zakładów oraz przedstawiciele środowisk nauczycieli, rzemieślników i kombatanów. Postanowiono ujawnić prezydium MK "S". W skład prezydium weszli: Dawid Syłdek, Sławek Pomorski, Czesław Łwiczki, Janina Szallowska, Józef Kucharczyk, Jerzy Barwicki, Jarosław Kucharczyk, Jan Budnik, Marek Ignatowski, Alfred Łyżadzi, Mironów Pogaciński, Hubert Aniga, Adam Buchta, Franciszek Łwiczki, Jerzy Kąpiątek.

- 3.II. KRAKÓW. Odkryło się spotkanie MKR NSZZ "S", na którym wybrano Zbiórówkę Bielskojską przewodniczącym MKR. W skład MKR wchodzi przedstawiciele Komitetów Organizacyjnych "S" powstających w zakładach pracy. W miarę powstawania nowych struktur "S" w przedsiębiorstwach, reprezentanci ich będą dołączani do MKR.

- 4.II. GIBYCO - MŁ. Na spotkaniu przedstawiciele "S" w zakładach obu miast powołano MKR, które zgodnie z istniejącymi strukturami pod-

porządkowały się RKW NSZZ "S" Region Pojezierza. Zgłoszone poparcie dla Lecha Wałęsy przy rozmowach "okrągłego stołu". Przewodniczącym MKD w Elku został Jan Waszkiewicz z Zakładów Mięsnych, a w Sicijku Ryszard Gibner z Zakładów Sprzętu Oświetleniowego Polam.

- 4.II. MIĄSTKO. Ujął się MKD w składzie: Klisa Frankiewicz - owista, Feliks Barceś - Państwowy Ośrodek Maszynowy, Jan Gwardak - Kozalińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Drzewnej, Władysław Juszcak - Przedsiębiorstwo Sprzętu Transportowego Budownictwa Rolniczego, Jerzy Brukowski - Zakład Produkcji TPTK, Rajmund Barthowski - MKK, Adisław Pigla - rolnik indywidualny, Jan Szadziak - rolnik, Piotr Ławer - Państwowe Pogotowie Spiękania.

- 5.II. ZOMŻA. Ukonstytuował się Międzyszakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S". Skład zarządu: Marian Chojnowski - Łomża, ul. Miła 10, tel. 57-56; Jerzy Ciałowski, Łomża, ul. Kojaka Polskiego 79 m. 14; Franciszek Adamski, Łomża, ul. Wyzwolenia 50, tel. 62-51.

Informacji w sprawach organizacyjnych udzielać będą:

Henryk Tomaszewski, Łomża, Osiedle Waryńskiego 2 m. 59, tel. 36-40

Franciszek Adamski, Łomża, ul. Wyzwolenia 50, tel. 62-51.

MKO NSZZ "S" w Łomży jednogłównie udziela poparcia przewodniczącemu Związku Lechowi Wałęsie.

- 7.II. odbyło się spotkanie Komisji, na którym wybrano przedstawicieli do RKW Ziemi Radomskiej.

Od 10.II. będzie czynny punkt informacyjny Komisji w lokalu z szyldem "S" Ziemia Radomska.

- 7 - 9.II. OLSZTYN. Powstały Komitety Organizacyjne NSZZ "S" w następujących zakładach:

- Chłodnia Składowa - Opole

- Zakłady Przemysłu Maszyn Leśnictwa "Kosa" - Koszal

- Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego "Czyn" - Koszal.

- 8.II. KOSZALIN. Komitet Organizacyjny w Zakładach Przemysłu Isiat-skiego otrzymał odpowiedź na pismo od dyrekcji, która zakazuje wszelkiej działalności NSZZ "S", gdyż obecna ustawa o rz nie dopuszcza tego typu przedsięwzięć. W tej samej sprawie na się uchwał Rada Pracownicza, gdyż uznano, że zostały złamane prawa pracownicze przez wypowiedzenie ogłoszeń "S".

* * *

- NOWOPOWSTAŁE SEKTORY "S":

- Komitety Organizacyjne "S" w regionie poznańskim

Instytut Obróbki Plastycznej - Poznań

Zakłady Przemysłu Metalowego K. Cegielski - Dąbrowa

Pracownicy Oświaty i Wychowania - Poznań

Instytut Genetyki Hodlii-PAW - Poznań

Akademia Medyczna - Poznań

Akademia Rolnicza - Poznań

Uniwersytet im. A. Mickiewicza - Poznań

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej - Poznań

Zakłady Techniki Biurowej - "Infrobiuro-technika" - Poznań

Państwowe Gospodarstwo Rolne Kuzko - Jarocin

Lokomotywnia - Jarocin

Spółdzielnia Inwalidów "Współpraca" - Jarocin

Jarocińska Fabryka Nelli

ZNTK /Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego/ - Poznań

Zakłady Wytwórcze Głozników - "Kosall" - Wąsosz

Przedsiębiorstwo Produkcji Przemysłowej Budownictwa Rolniczego - Wąsosz

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - Koszal

Poznańska Fabryka Maszyn Złaznych
Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie
Fabryka Dźwigów "Zręb" - Gniezno
Odlewnia Żeliwa - Śrem
Biuro Projektów Wodnych i Melioracji - Poznań
Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego "Remocap" - Poznań
Zakłady Budownictwa Kolejowego - Poznań
Fabryka Samochodów Rolniczych "Polnotarpan" - Poznań
Poznańska Szkoła Zdrowia.

- Komitety Organizacyjne "S" - Dolny Śląsk:

Strzelce Opolskie - Cementownia
Przedsiębiorstwo Lasy Państwowe
Wrocławskie Zakłady Farb i Lakierów - Polifax
Zakłady Produkcyjno-Remontowe Energetyki - Wrocław
Przedsiębiorstwo Budownictwa i remontów BUDREM - dzielnica Krzyki-Wrocław
Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji - Wrocław
wieś Rogów-Sobótki - Koło
Wiejskie Rolników Indywidualnych
Bolesławiec - Ceramika artystyczna
Nysa - MEO
Olawa - Spółdzielnia Inwalidów "Olawianka"
Otmuchów - Zakłady Narzędzi Gospodarczych i Rolniczych
Otmuchów - MEO Rzemieślników i Emerytów
Dzierżoniów - Spółdzielnia Inwalidów Elektromet
Wałbrzych - Zakłady Porcelany Stołowej "Wałbrzych"
Zielona Góra - Zakłady Budownictwa Inżynierskiego GLOBUD - Oddział w Opolu

- KRAKÓW: - Komitet Założycielski ZOZ nr 1
- KZ Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu
- KZ Zakładu Budowy Maszyn i Aparatury
- KZ Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Urządzeń Chemicznych i Chłodniczych
- KZ w Zakładach Chłodniczych "Igloopol"
- KZ Biura Projektów Budownictwa Ogólnego "Miastoprojekt"
- JASŁO: - KO w Zakładach Rafineryjnych
- GORZÓW WIELKOPOLSKI: - KO w Gorzowskim Kombinacie Budowlanym
- KZ w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego "Silvana"
- NOWY SĄCZ: - TKZ w Nowosądeckiej Fabryce Urządzeń Górniczych
- KZ w Sudeckich Zakładach Elektrood Węglowych
- BYTÓW: - KO w Zakładach Urządzeń Okrętowych
- KO w Muzeum Zachodniokaszubskim
- KO w Rejonie Budowy Dróg i Mostów
- RACIBÓRZ: - KO w Kolejowych Zakładach Maszyn i Sprzętu Drogowego
- ŁOWICZ: - KO w Zakładach Produkcji i Usług "EnergoPol"
- KOSZALIN: - KO w Zakładach "PłytoLen"
- ŚLĄSK: - KO w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodno-Kanalizacyjnym
- KO w Wojewódzkiej Stacji Krwi dawstwa
- WIELICZ: - KO w Zakładach Przemysłu Odsiowego "Truso"
- GDĄSK: - KO w Obwodzie Lecznictwa Kolejowego
- KATOWICE: - KO w Spółdzielni Pracy Przemysłu Drzewnego
- KO w Zakładzie Sprzętu Oświetleniowego "Polam-Parel"
- WAŁBRZYCH: - KO w Przedsiębiorstwie Transportu Górniczego "TransGór"
- GŁUSZYCA: - KO w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej
- w gminie ZARĘBICE powstał komitet do reaktywacji KSZZ RI "S" - Region Makopolska.

x x x

III. Z PRZEGLĄDU PRASY

- Wyznaczniki dogodności warunków bytowania:

GUS podaź, że w listopadzie 1988 r. przeciętne wynagrodzenie w pięciu działach gospodarki wyniosło 74 100 zł /wzrost o 114,3% w porównaniu z listopadem 1987 r./. Przeciętne emerytura lub renta /nierolnicze/ wyniosła 29 200 zł /wzrost o 61,5%/.

W grudniu spłynęła nowa fala wybit, m.in. zaliczek z rynku. Docierają wiadomości ze "strategicznych" przedsiębiorstw /np. niektóre stocznie/ o dodatkowych wypłatach rządu dwustu tysięcy złotych na pracownika. Powszechna zdziwienie budzi oświadczenie J. Urbana, iż w 1989 r. wzrost cen detalicznych wyniesie zaledwie 19,2%. W ocenach niezależnych przyszłoroczne procesy inflacyjne szacowane są na poziomie nawet 200%. Obecnie nawis inflacyjny przekroczył 1,5 biliona złotych. W wielu miastach /szczególnie charakterystyczny jest przykład Łódzki/ przed końcem roku wykupiono praktycznie wszystko, co było do kupienia. Główna bolączką bytowa społeczeństwa są więc objawy inflacji popytowej. Ale dla istotnej jego części zagrożeniem jest odłączenie od głównego toku podwyżek. W 1988 roku zarobki zatrudnionych w sferze budżetowej charakteryzował wskaźnik 76,1% w porównaniu z płacami w sferze materialnej /przemysł, górnictwo, budownictwo itd./. Tak nieprawidłowych relacji płac, jak obecnie, nie było w Polsce od lat pięćdziesiątych. W górnictwie nadal, mimo pozornego uraźjonalnienia, trwa system według oszawionej Uchwały 199. Z grudniowych obrad Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ "S": "Żądamy, aby w całym kraju płace rosły proporcjonalnie do stopnia inflacji. W górnictwie należy uproszczyć system płac i zwiększyć płace dla pracowników zakładów górniczych tak, aby przeciętny zarobek od poniedziałku do piątku równał się co najmniej dwukrotnej przeciętnej płacy w przemyśle, przy czym musi to być minimalny zarobek dla pracowników dołowych; należy wypłacać czteremastą pensję na takich warunkach jak trzynastą".

Aktualne informacje Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej charakteryzują kierunek zmian kodeksu pracy i ustaw emerytalnych. Zlikwidowany ma być obowiązek uzyskania zgody na dodatkowe zatrudnienie, dopuszczalne będą /na podstawie porozumienia/ przeniesienia do czasowej pracy w innym przedsiębiorstwie, można będzie uzyskać korzystniejszą warunki wynagrodzenia niż wynikające z ogólnych ustaleń. Podstawę wymiaru emerytur i rent proponuje się obliczać w relacji do przeciętne wynagrodzenia w kraju i wprowadzać średni wskaźnik z pięciu lat.

Instytut Badań Problemów Młodzieży przeprowadził w grudniu badania sondażowe "Młodzi a mieszkanie". Próba: 28,7% 20-24 lat, 35,1% 25-29 lat, 36,1% 30-34 lat. Wynika stamtąd m.in., że wśród zamężnych i żonaty ch zaledwie 40% ma własne mieszkanie, a dalsze 40% mieszka z rodzicami. W ponad 20% przypadków miesięczny koszt wynajęcia mieszkania mieścił się w granicach od 16 do 30 tysięcy złotych. Budować chciałby się mniej więcej co piąty młody człowiek. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaakceptował ostatnio projekt nowego rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytu bankowego na cele mieszkaniowe. Odstąpiono od stosowania kategorii kosztu standardowego jako podstawy wysokości kredytu udzielanego na warunkach preferencyjnych. Wprowadzono system ustalane jako następujących. Członkowie spółdzielni spłacać na zobowiązania ustalane jako stała część wartości początkowej mieszkania, aktualizowanej według ogólnie obowiązujących przepisów.

- Necenas Jan Ciszewski o projektach ustawy o stowarzyszeniach /Fragmenty wypowiedzi na zebraniu zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne/

Przez obie strony przygotowany został szereg kolejnych projektów, w rezultacie czego udało się skonstruować przedstawiony teraz do dyskusji

projekt wspólny. Zawiera on jednak prawie jedną trzecią przepisów wariantowych, których uzgodnić się nie dało. Trzeba zatem powiedzieć, że - chociaż projekt określony został jako wspólny - to fakt, że przepisy ujęte wariantowo nie dotyczą kwestii drugorzędnych, lecz podstawowych, oznacza, że w punktach tych zarysowały się tak fundamentalne i tak daleko idące różnice, iż w żaden sposób - mimo przejawianej przez obie strony dążności do kompromisu - nie udało się znaleźć wariantu wspólnego. Z tego punktu widzenia trudno jest mówić, że został wypracowany jednolity, wspólny projekt, którego tylko jakies drugorzędne cechy są ujęte odmiennie. Faktycznie są to dwa zupełnie różne modele życia stowarzyszeniowego i dwa inne projekty ich ustawowego uregulowania. /.../

Na zakończenie muszę powiedzieć, że co do przyszłości projektowanej ustawy o stowarzyszeniach żywią daleko idące obawy. Przede wszystkim, do dyskusji nad tym wspólnym, ale w rzeczywistości szwariantowanym na dwie różne koncepcje projektem, wyznaczono okres najkrótszy, jaki jest ustawowo dopuszczalny dla społecznej konsultacji - termin jednego miesiąca. Nie wydaje się, aby w tak krótkim czasie można konsultację w ogóle rzetelnie przeprowadzić. Następnie - tekst projektu został opublikowany dla tych potrzeb w niestycianie wąskim zakresie, mianowicie w jednym z numerów "Rzeczpospolitej", pisma niskonakładowego i o małym zasięgu społecznym. W zasadzie więc jest on dostępny opinii publicznej tylko w omówieniach. Na koniec wreszcie, wiemy już, że został powołany zespół do oceny wyników tej konsultacji, składający się wyłącznie z urzędników, w którym nie znajdują się żadni przedstawiciele strony społecznej, choćby ze stowarzyszeń oficjalnych. Ten zespół ma podsumować wyniki społecznej konsultacji i przedstawić jednolity projekt, który zostanie przez rząd przekazany Sejmowi. Oczywiście nie wiem, jak to podsumowanie wypadnie i jak będzie wyglądał projekt ostateczny, lecz mam prawo do żywienia w tym zakresie bardzo daleko idących obaw. Gdyby bowiem okazało się, że te zagadnienia sporne, które tutaj zostały zarysowane, będą rozstrzygnięte jednostronnie na korzyść wariantu rządowego, to my jako przedstawiciele strony kościelnej nie moglibyśmy przyjąć żadnej odpowiedzialności za kształt przyszłej ustawy.

- Działalność niezależna, niepodporządkowana "Solidarności"

W niektórych ugrupowaniach opozycyjnych doszło ostatnio do wyraźnych podziałów. 9 grudnia '88 opublikowano oświadczenie sygnowane nazwami 11 ósrodków WiP. Podano tam, iż Jacek Czaputowicz ogłosił utworzenie wyodrębnionego środowiska "Czas Przyszły", co nastąpiło w wyniku różnicy zdań na temat zasad organizacji i działania Ruchu WiP. 20 grudnia '88 Józef Pinior oświadczył: "Dla rozwiązania niejasności postanawiamy tymczasowo, do zjazdu PPS, przyjąć nazwę Polska Partia Socjalistyczna - Rewolucja Demokratyczna". W kolportażu ukazał się projekt programu PPS.

Kadrowe organizacje opozycyjne wnikają coraz bardziej w strukturę "Solidarności", zyskując popularność w radykalnych odłamach Świątku. Rozpoczyna się kryształizacja organizacyjna tych ugrupowań. Większy działacze niezależni są dążąc do utrzymania jedności przygotowują zjazd wyłonionych w terenie kandydatów. Zjazd odbyć się ma na własną i zgromadzić 300 do 500 delegatów.

Pojawia się koncepcja "trzeciej siły" o charakterze liberalnym. 3 grudnia '88 niezależne towarzystwa gospodarcze powstające w różnych ośrodkach kraju powołały wspólne przedstawicielstwo o nazwie "Akcja Gospodarcza". Ma ono formę spółki. Będzie oceniać politykę gospodarczą władz, zarówno w stadium legislacyjnym, jak i wykonania, reprezentować w kraju i za granicą interesy prywatnego sektora gospodarki, podejmować starania na rzecz przechodzenia do gospodarki rynkowej. W gdańsku odbył się "Kongres Liberalów", podczas którego przedstawiono m.in. konkretne propozycje dotyczące kształtu nowej konstytucji oraz pomocy na uwłaszczenie społeczeństwa i reprivatyzację gospodarki. Część krakowskiej opinii niezależnej zwróciła się w tym czasie przeciw tamtejszemu Towarzystwu Przemysłowemu - za zbyt daleko idącą współpracę z władzą w sprawie

utworzenia strefy wolnocelowej.

Rozwój stowarzyszeń niezależnych uwarunkowany będzie w jakimś stopniu postępną pracą nad ustawą o stowarzyszeniach. Obecnie m.in. powołano komitet założycielski Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który wystąpił do warszawskiego wydziału Społeczno-Administracyjnego o wpisanie do rejestru - jako stowarzyszenia zarejestrowanego. Pod wnioskiem podpisało się ponad 250 osób. Stefan Bratkowski podpisał porozumienie o współpracy ze Związkiem Dziennikarzy Francuskich.

Różne ośrodki niezależne podjęły w grudniu akcję pomocy dla Armenii. Pomoc zadeklarowała m.in. Komisja Interwencji i Praworządności KSZZ "S", a największe chyba środki zebrał społeczny komitet w Poznaniu.

Rozważana jest sprawa powołania polskiej sekcji Amnesty International. W grudniu była w Polsce Anne Burley - szef Europejskiego Wydziału Analiz tej organizacji, dążącej do natychmiastowego i bezwarunkowego zwalniania wszystkich więźniów sumienia. Komitet Helsiński w Polsce został zaś 1 grudnia przyjęty w poczet członków Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka.

- Egzystencja uczelni

Zmieniono zasady przyjęć na studia. Zrezygnowano z preferencji robotniczo-chłopskich, opinii szkoły średniej, rozmów kwalifikacyjnych oraz limitów przyjęć na poszczególne kierunki. 80 punktów na 100 możliwych można będzie zdobyć po dobrze zdany egzaminie wstępnym, a 20 na pozytywne oceny na świadectwie maturalnym z języka polskiego i historii oraz trzech wskazanych przez kandydata przedmiotów spośród: matematyki, fizyki, chemii, biologii, geografii i języków obcych. Rektorem pięciu uczelni minister przekazał uprawnienia programowe, habilitacyjne i do określania systemu przyjęć na studia. Są to uczelnie uważane za niekorpulentne: Akademia Rolnicza w Krakowie, Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytet Śląski. Wprowadzić już przyjęcia bez egzaminów wstępnych. Nad wprowadzeniem generalnych zmian w ustawach o nauce obraduje niezależne gremium pracowników nauki.

4 stycznia rozwiązano się komisja bojkotowa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Użytko przekazanie spraw bloku przedmiotów społeczno-politycznych do decyzji rady wydziału.

- Z informacji o pomocy dla Armenii:

Pomoc zorganizowana przez polskie środowiska niezależne dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii na jarybszy oddźwięk zyskała chyba w wielkopolsce. W Poznaniu zebrano dary o wartości rynkowej ok. 200 milionów złotych /czyli ok. 500 000 zł na mieszkańca Poznania/. Wykazano je pięcioma dwudziestoparotonowymi ciężarówkami "Sowtransawto". Pierwsza z nich odjechała 15 grudnia '88. Do 28 grudnia '88 o darach tych w Armenii nie nie wiadomo. Nadeszła natomiast informacja, że transport był przepakowywany w Kijowie. Pod koniec roku nie można było się zresztą w Spitzaku doszukać jakiegokolwiek punktu rozdania darów. W pierwszych dniach po trzęsieniu rozdano pewną ilość kocy, śpiworów i namiotów, potem nie było już żadnej tego typu akcji. Spitzak szurnął jest całkowicie - poza domem partii, który stracił tylko kilka stęb, jako że przy jego budowie uwzględniono warunki odporności na trzęsienia. Z końcem grudnia funkcjonowała w mieście jedna stołówka, wydająca kilkadziesiąt obiadów dziennie. Pora tym samochodami rozłożono chleb, wodę mineralną i Pepsi-Colę.

Spitzak, Leninakan, Kirowakan i Erawan /który nie ucierpiał/, otoczono były dużym kordonem czołgów. Obowiązywała godzina policyjna. Wniose pozostawiono swemu losowi. Ale i w Spitzaku po 20 grudnia już nie widać było żadnej poważnej akcji ratunkowej. Przedtem ludzi wybijali przede wszystkim ratownicy polscy /GOSR-owcy, górnicy i strażacy oraz żołnierze rosyjscy. Grzanie jakby odsuwały się od tych akcji. Ekspedycje

nie przyjechały z doskonałym sprzętem, ale do wykrywania ofiar, a nie do ratowania. Za najlepiej wyposażoną uznana została ekipa polska.

/Wiadomości wybrane z Przekazu I.: - "Charakterystyka nowin krajowych za : udziań 1988" i "Załączników do charakterystyki nowin krajowych za grudzień 1988 roku"./

* * *

Bziedujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworzędności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademiczkiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom za dostarczenie nam informacji i materiałów.

SIS

SIS nr 21. - Wschodnioeuropejska Agencja Informacyjna

WPROKI

W dniach 4-8.II. z inicjatywy ugrupowania niezależnego pod nazwą "Kolo Republikańskie" przeprowadzono publiczną akcję zbierania podpisów pod oświadczeniem popierającym wypowiedź członka Biura Politycznego Iwrego Pospysa, który ostentacyjnie określił powstanie 1956 r. mianem rewolucji ludowej. W ciągu czterech dni zgromadzono ok. 6,8 tys. podpisów.

6.II. z inicjatywy bezpartyjnych posłów do Parlamentu odbyło się spotkanie parlamentarzystów z przedstawicielami organizacji niezależnych. Uczestniczyli reprezentanci Partii Drobnych Posiadaczy, Partii Socjaldemokratycznej, Związku Wolnych Demokratów, Towarzystwa im. Bojowy Kullinskiego i Wągliarskiego Forum Demokratycznego. Dyskutowano zgłoszoną przez Nowy Front Narodowy propozycję utworzenia Krajowej Rady Narodowej (zob. SIS nr 19.). Uczestnicy spotkania niemal jednogłośnie uznali, że powołanie takiego ciała nie jest celowe, zamiast tego konieczne jest natomiast podjęcie rozmów okrągłego stołu, w czasie których można by przedyskutować kwestię zwolnienia konstytuancy.

8.II. grupa etnicznie pod nazwą Kolo Dunajskie zorganizowała II. Dzień Dunajki. Liczne podpisy zbieranych pod petycją domagającą się referendum w kwestii budowy zapory Bős-Jagyáronos przekroczyła tego dnia 100 tys.

ZWIĄZEK RAKWIŃSKI

MOSEWA

Studenti 5 kierunków uniwersyteckich politechnik im. Lenina od początku drugiego semestru bojkotują szkolenia wojskowe, protestując w ten sposób przeciw militarystyce i szkolnictwu wyższemu.

EREWAN

3.II. w Instytucie Statyki armenijskiej Akademii Nauk odbyło się spotkanie pracowników Akademii z urzędnikami z Azerbejdżanu. Przyjęto rezolucję skierowaną do władz republiki, która wymagałaby prośbę o zapewnienie uwzględnienia słownictwa i miejsc pracy oraz pomocy materialnej. Ponadto przyjęto uchwałę, skierowaną do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, dotyczącą uwolnienia uwiecznionych oskarżonych Komitatu "Karatach".

5.II. posełkowie Związku Sowieckiego spotkali się w Moskwie z rodzinami osób aresztowanych. (3.III.56 r. Komitet wydział się do Amsterdama i do gubernatora Kalifornii z prośbą o utworzenie wschodnioeuropejskiego i amerykańskiego środka pomocy dla Armenii). Oprócz kwestii w spotkaniu uczestniczyło ok. 150 działaczy ruchu karachijskiego. Izraelczycy przywrócić imają więźniom, w czasie którego ogłoszono zwolnienia aresztowanych. Wskazano im interesownictwo.

Tędy prośba Alberta Gwozdowa i Artura Pogorzycy, skierowanych o uwolnienie wziętych do aresztowania lotników w lipcu ok. 5.

7.II. komunistyczny działacz wojny wietnamskiej w Ameryce - w imieniu wojska lotniczego - odwiedził ok. 20 w Moskwie i 1 na 1 lipca w Moskwie lotniczymi pilotami lotniczo 100-1000 demonstrantów, z których największymi w lotnictwie lotów wojskowych były demonstracje. Tak więc interesujący wojenną, do której Ameryka, była obywatel. 10.II. demonstracja lotników pracująca w punkcie wojskowego lotniczego. Powołano oni, że 5 lipca było to planem strategicznym, zaplanowały się samobójczy wyścigi, demonstracje nie były tam.

SIS nr 21. - WAI

Zeznaka także że żołnierze najpierw usunęli z holu turystów, a następnie z szęli być pozostałe osoby, w tym również kobiety i dzieci. Przewodniczący składu sędziowskiego oświadczył, że ta sprawa wykracza poza problematykę związaną z procesem. Większość zeznających dotychczas świadków stwierdzała, że oskarżeni nie organizowali wieców i pikiet w porcie lotniczym. Wszyscy też oświadczyli, że demonstranci nie posiadali żadnej broni, łomów, kijów itp. Jedną z zeznających opowiedziała, że 5 lipca miała lecieć do Moskwy do kliniki okulistycznej (jest niewidoma). Gdy rozpoczęły się zajęcia, zaczęła wraz z córką uciekać. Żołnierze z oddziałów specjalnych zatrzymali ją i pobili ją poza terenem lotniska - w wyniku uderzenia pałką miała złamany obojczyk.

TBILISI

23.I. rozpoczęła się głódówka rotacyjna, w której biorą udział członkowie Partii Narodowo-Demokratycznej. Uczestnicy protestują przeciw wyrokowi 1,5 roku pozbawienia wolności wydanemu przez sąd w Kutaisi w trakcie procesu G. Kulumbegaszwili, oskarżonego o udział w wiecu 3.XII. Jeden głodujących, Dawid Bardawelidze, był wezwany do prokuratury, gdzie poinformowano go o wznowieniu śledztwa przeciw niemu. Sprawę tę wytoczono mu przed rokiem pod zarzutem próby zabójstwa. Natomiast 2.II. dwaj nieznanymi osobnikami pobili Bardawelidze na ulicy.

27.I. wieczorem kierowca samochodu "Zigali" bez przedniej tablicy rejestracyjnej próbował przejechać G. Czanturiję, przewodniczącego Partii Narodowo-Demokratycznej. Gdy się to nie udało, pasażerowie samochodu zatrzymali Czanturiję i przekazali go milicji. Poddano go rewizji, w trakcie której skonfiskowano mu notes i egzemplarz niezależnego tygodnika "Express-kronika".

10.II. w centrum miasta, przed budynkiem szkoły średniej nr 1., odbył się wiec, którego uczestnicy żądali uznania Nedara Nataridze kandydata w wyborach do Rady Delegatów Ludowych.

KISZYNIEW

5.II. odbyło się tradycyjne zgromadzenie zorganizowane przez klub literacko-muzyczny im. Matiejewicza. Uczestniczyło ok. 10 tys. osób, które schyliły się w teatrze letnim. Zastępcą przewodniczącego Miejskiego Komitetu Wykonawczego

S. A. Apostol wezwał manifestantów do przestrzegania prawa i nie uczestniczenia w nielegalnych zgromadzeniach. Poinformowała też, że organizatorzy demonstracji z 22.I. będą pociągnięci do odpowiedzialności. Obecni w teatrze uczestnicy wiecu zakrzyknęli ja, przerywając to wystąpienie. Owecyjnie natomiast powitał Dmitri Sotefanski, robotnika, który 25.XI. od r. podjął głódówkę w protestach przeciw tamtemu programowi KC KP Moskwy. Wiec w teatrze letnim trwał ok. 3 godz., po czym demonstranci przeszli pod pomnik Stefana Wielkiego, gdzie zgromadzenie było kontynuowane. Milicja przez cały czas towarzyszyła manifestantom, ale nie interweniowała.

KLAJÓW

10.II. na pl. Rewolucji Październikowej zebrał się wyznawcy Anisny. Pod zarzutem naruszenia kodeksu administracyjnego milicja zatrzymała 3 osób. Na komendzie zażądano od nich oddanie przedmiotów kult. Gdy odmówili, funkcjonariusze zaczęli

SIS nr 21. - WAI

ich błąd. Szczególnie ciężkie obrażenia odniósł Siergiej Kozoa. Wszyscy też poddani zostali rewizji, w trakcie której skonfiskowano im książki o tematyce religijnej. Po 2 godzinach zatrzymanych zwolniono, z wyjątkiem Kozoa, którego oskarżono o stawianie oporu władzom. 11.II. skazano go na 10 dni aresztu.

SWIERDŁOWSKI

7.II. lekarze uznali, że Siergiej Kuznicow (sob. poprzednie numery SIS) jest psychicznie zdrowy. 9.II. przeniesiono go do aresztu śledczego.

Kuznicowa, członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Praw Człowieka, zatrzymano 11.III.88 i oskarżono o "zakalowanie" oraz o stawianie oporu władzom. 4.I.89 r. umieszczono go w szpitalu psychiatrycznym w celu przeprowadzenia badań.

RYGA

Trwa akcja pikietowania antałów wojskowego Okręgu Nadbałtyckiego. W pikietach uczestniczy codziennie 10-15 osób, głównie członków Związku Demokratycznego, Klubu Obrony Środowiska Naturalnego oraz grupy Helsinki-86. Demonstranci trzymają transparenty potępiające okupację Węgier w 1956 r., Czechosłowacji w 1968 r. oraz Afganistanu w 1979 r. Jednocześnie kilku młodych ludzi protestuje przeciw powołaniu do wojska.

15.II. miała 15 lat od dnia wydalenia z ZSRR Aleksandra Sołżenicyna. Z tej okazji "Express-Kronika" zebrala 693 podpisy pod następującym oświadczeniem:

"Uważam, że konieczne jest opublikowanie w Dzienniku Radzieckim "Archipelagu Gulag" i innych dzieł Sołżenicyna.

Uważam, że należy umożliwić Aleksandrowi Isajewiczenowi Sołżenicynowi powrót z wygnania do Ojczyzny.

Uważam, że ci, od których należy rozpatrzenie tych postulatów, winni liczyć się z wypowiedzianym przez mnie poglądem."

Zbórka podpisów pod tym dokumentem trwała przez ostatni rok.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzadności

nr 60

NSZZ Solidarność

8 lutego 1989

Ks. Stanisław SUCHOWOLEC nie żyje

Urodził się w r. 1936 w Białymstoku jako jedno i długo oczekiwane dziecko, gdyż jego rodzice przekroczyli 70 rok życia. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w r. 1965 został wikarym w Suchowoli, rodzinnej parafii ks. Jerzego Hoppałowicza. Ks. Jerzy stał się dla przyjaciół i wzorem kapłana-społeczniaka. Po jego śmierci wzniesiono świątynię poświęcił w Suchowoli Izbę Pamięci ks. Jerzego i jego symboliczny grób, zainicjował się jego rodzicami. Odprawił groźne modły licznym wierzącym modła za Ojczyznę.

Jako wtedy ks. Suchowolec stał się obiektem stąków nieznanymi sprawców. Wiosną 1985 został pobity przed plebanią, a w lipcu tego roku odkreślono wprost kradzież jego samochodem. Pierwszą osobą, która usiadła za kierownicą nie był jednak właściciel, który wyjechał na urlop, lecz jego przyjaciel - chodziło o groźnego wypadku, kierowca dotychczas jest inwalidą.

W czerwcu 1986 ks. Stanisław został przeniesiony do parafii Dojłidy katolickie na parafiiach Białegoostku. Kościół Niepokalanego Serca MPJ jest jednym z miejsc, gdzie od 1987r. odprawiana była z jego inicjatywy comiesięczna modła za Ojczyznę. Po tej przedświadczeni nie zapominają o nim. W lutym 1988 ponownie porażono kraby znajdujące koła w jego samochodzie. Zauważało to w porę, choć śraby przyszyty kółkami. 4 VIII 88 samochód ks. Suchowolec został uszczelniony okienkami, rozsypana się przednia szyba, oceniono dożądło do wypadku. Dochodzenie nie doprowadziło do wykrycia sprawców. Dwa dni potem podpalono dom rodzinny księdza. Było to w dzień i pożar zauważano na czono. I tym razem dochodzenie prokuratury okazało się bezowocne. Od najmłodszy od 1967r. wielu osobom z otoczenia ks. Suchowolec Służba Bezpieczeństwa proponowała rolę konfidentów. Niektóre z nich skłóżyły na ten temat oświadczenia na piśmie. Za informacje o działalności księdza obiecywano im różne korzyści - przepiękne maszyny rolniczych, protekcję w sądach i urzędach, awans w pracy.

Dziennego 55 lat handlowca interesowała się Księdzem? Nie ograniczał się on do organizowania pracy patriotycznych - skupiał wokół siebie młodzież, sprzątał działalność nielegalną, energicznie wspomagał działalność interwencyjną "S", a niego miała się odbyć w r. 1989 konferencja Solidarności Rolników.

W niedzielę 29 stycznia ks. Suchowolec był dwukrotnie legitymowany na ulicy, wszedł do domu około północy, po odprowadzeniu swych młodych gości. Jeszcze ok. 1 w nocy słyszano jak nawiązywał swego szczeniającego psa, czujnego, młodego dobermana. 30 I o godz. 3 rano zauważono dym wydobywający się z jego pokoju. Po otwarciu drzwi znalezione go martwego - leżał na dywaniku obok łóżka. Był przyszyty kółkami, miał osmolone nogi i twarz.

Przy jego nogach leżał niedoty, zwinięty w kłębek pies. Wywan na podłodze był zmiotony przez ogień, natomiast firanka bryła w dolnej części stopnia, a obok niejże od wysokości 1 a pokryte sadzą. Ognia nie było, nie wzywano strażnicy pożarowej. W wyloty lokalnej uczestniczyli z ramienia Episkopatu zech Lech Lechowicki, w kwietniu rozprawy ks. Jerzy Siarkiewicz, kuria Białystok reprezentował ks. Józef Kossowski. Dwaj pierwsi z wymienionych byli obecni przy sekcji zwłok, która wykazała znaczne stężenie tlenu węgla w organizmie. Specjaliści białostockiej prokuratury twierdzą, że nie ma żadnych podstaw do przypuszczenia o kradzieżach osób trzecich w spowodowaniu śmierci. Według nie udało się wyłuszczyć dźwięku ogień, którego źródłem miał być grzejnik elektryczny, włogi samobieżnego; w komunikatach brak też do tej pory wyjaśnień na temat zabicia psa. Śledztwo trwa.

Nie przesadzając o jego wynikach trzeba przypomnieć że w Białostocku (choć nie tylko) "nieznani sprawcy" chętnie posługują się ogniem. Tokarz o Białostockiej Rękawki Dobrych, Zbigniew Simoniak, kotłował się z nim w okresie 1987-1988.

tego istnienia "S" dwukrotnie: gdy ustalano zbroń nad tym pochodnią, to pierwszy, a drugi, gdy odnawiany przytaczano po tajemniczym poronieniu i pobiciu wzięcia, że na poproszone plect - przypuszczalnie seasons na nich plectery. Zb. Simoniak powiesił się w celi podczas internowania. W tym okresie podpalno niekiedy sów. Niemniej, nad podczas wiozanych strajków w r. 1981 podpalono niemałe działość "S" z Fabryki Dehertów, Pelikana Goleńkowskiego. W tym samym czasie pisał lokal "S" w Bielsku Podlaskim. Nawet nie wspomnę do-
 czożenia. Pismo też wówczas tablice informacyjne "S".

9 XI 88 do Kresznika Praw Obywatelskich skierowany został opatrzonej list-
 nymi podpisanymi list otwarty z oświadczeniem o systematycznym nękaniu ka. Buszo-
 wolska. Biuro Kresznika, nie podejmując próby saskagolacji informacji w Bielo-
 stoku; prokuratura, 18 X 88 skierowała do kadłosa list z pytaniami, czy wy-
 czy sobie, aby zajęto się jego sprawą. Natomiast w odpowiedzi sgnatarzami
 dokumentu przedstawiciel Biura nazwał zapał na wesołość księża i podpalenie
 domu jego rodziców wybrkami, które trudno usnąć na sąsiedzi. A przecież w Biu-
 rze Kresznika zmiany jest los ka. Kopieckiego, wiedząc tam też zapewne o istnie-
 niu specjalnych grup operacyjnych SB, których sadantem jest "przerwanie dzia-
 łalności posarajligijnej; kielcy". Wskazie na odmowę udziału w przygotowaniu sa-
 machu na ka. Adelfa Gochmackiego z Jankowem znalazł się w więzieniu b. funkcyj-
 nariusz SB Kazimierz Sulka /nr 98 INF./

Przez tygodnie opatrzyliśmy wiadomość o śmierci ka. Stefana Kłoczeleka
 tytułem: "Ka. Kłoczek, ka. Kopiecki, ka. Kłoczek, ka." Któż mógł przypo-
 ssać, że prozowiec w nim zawarto tak szybko ulegnie tragicznemu spełnieniu?

Ita naprawde rzadki w OMEP? - c.d.

W nr 57 INFORMACJI pisaliśmy obszernie o lokach dra Wojciecha PIPKO, o-
 cionego specjalisty urologa, dwulicznego pod naciskiem SB ze stanowiska sta-
 szego asystenta w Centrum Medycznym Rehabilitacji Rodzinnego w Warszawie.
 Przez cały styżek nr dr Pypko uprawiał wprawdzie swe dane obywateli w Klini-
 nice Urologicznej; Szpitala im. prof. Orłowskiego, ale bez jakiegokolwiek umowy o
 pracę, nie wiadomo więc czy, kiedy i jakie są swój trud dostanie wynagrodze-
 nie. 20 I nr 196 pracowników szpitala, w tym 97 na ok. 120 zatrudnionych lekar-
 czy, podpisało list do Rady Naukowej OMEP w sprawie reprezentowanego. Na podzi-
 ożeniu kadry 25 I sprawa dr Pypko wzniosła wielkie poruszenie i bardzo burli-
 we dyskusję. Porowawano ją do likwidacji Stowca Goczałki; i atakowane gene-
 ralne politykę kadrową w Centrum. Sprawa nie została zamknięta i następnego po-
 arażenie kadry na być w całości poświęcone problemom organizacyjnym i kadro-
 wym. Tymczasem jednak wyraża dr Pypko jest wielce niezadowolona, a jego
 ostateczne losy będąc się zależą w dużej mierze od determinacji i solidarnos-
 ci środowiska szpitala szpitala.

Pierśi adresowy - c.d. z nr 11 INFORMACJI

9 XI nr w Sądzie Rejonowym w Kaliszu odzwa się kolejna rozprawa przeciw
 Andrzejowi DIKICHOŃ-MIŁOSZKIEWI, lekarzowi-psychiatrze i neurochirurgowi
 biogramu zawodowym z Kalisza. Proces trwa blisko 1,5 roku, po kilku zmianach
 pędzi powodzi do sądu rejonowego. Określony, jako spowodował przez traktie la-
 ty potracił 6-letniego chłopca Krzysztofa KOWALCZAKA, po wypadku złożył znie-
 wiadomość swój oświadczenie pomocy. Dziecko nie było kaluszą na oko życie. Rozpra-
 wa, nieprzeznaczony wyrok opiewał na 3 lata więzienia z warunkami na lat 4.
 Naprawie obecnej przewodniczą SSB Jan Motek. W sądzie stała pełnomocniczką sa-
 mowolnie posiadłowego, nac Andrzejewskiego, występowała nac R. Kłoczek.
 Zaczynała Anna Siewek, naczący świadek wypadku, występujący w sądzie proku-
 rator w walce o przerwanie sprawy, nie sądził bowiem rozumieć się dostrzeżeni-
 nie z aktami. Poprosił go nac. Kłoczek, wnosząc jednocześnie o zmianę prze-
 sędziuchnie biegłego w swej roli pełnomocnika obrony złożyła postawiono. Biegły
 ten osądził na poprzecznie; swój pod nieobecność chorągo nac. Andrzejewskiego.
 Mimo sprzeciwu obrońcy oskarżonego Sąd po karalnie postanowił przerwać rozpra-
 wę do 23 II nr, godz. 11

W sądach

Gdańsk. 31 I br w Sądzie Rejonowym zaczęła się rozprawa przeciw studentowi **AK W. GOSIŃSKI** z numerem **WYDAROWSKI**, oskarżonemu o czynną napad na funkcjonariusza MO /nr 55 IIR./. Zarzucił świadkowie. Sprawa będzie kontynuowana 16 II br. Oskarżony od 6 XI 88 przebywa w areszcie.

Gdańsk. 30 I br Sąd Rejonowy w Jastrzębiu utrzymał w mocy decyzję Prokuratora M. Szwedego nakazującą **Wiktora KRYWALICZKO** wpłacić 40 tys. zł na cele społeczne, wraz z umorzeniem postępowania na kierowanie strażkiem w kopalni "Kilpa" w sierpniu 1988. W uzasadnieniu sąd stwierdził, iż **W. Krywaliczko** jest osobą mającą i stać go na wpłaconie kwoty nakazanej przez prokuratora.

Sąd Rejonowy w Jastrzębiu wyznaczył na 17 II termin sprawy odwoławczej **Tadeusza JASTRĘBIA**, który 16 XII 88 decyzją kolegium został ukarany 14-dniową aresztacją za zorganizowanie "Barbórki" /nr 55 IIR./

1 II br w Rej. Sądzie Pracy w Jastrzębiu odbyła się druga rozprawa o przywrócenie do pracy **Henriette KADLUB**, która prowadząc w kop. "Manifest Lipcowy" kłódkę "Spraker" zapośredniczała w tymczasie strajkujących w sierpniu górników /nr 58 IIR./. Tym razem strasili się i rezygnowali trzech spośród sześciu wezwanych świadków obrony: **I. Zakrzewski**, **A. Pietrzyk** i **K. Włodarek**. **Jana Gołca**, który nie stawiał się mimo 12 odesłań i podpiął wezwanie, sąd pod przewodnictwem SSR **Anny Głuszczyk** postanowił ukarać grzywną 6 tys. zł. Dalejszy ciąg rozprawy wyznaczono na 15 II, godz. 10.

O Solidarności w Jastce Jastrzębskiej

Po złożeniu 16 I br w Sądzie Wojewódzkim wniosku o rejestrację, Komitet Zakładowy "S" w Zakładach Tworzyw Sztucznych "Gumrat-Brg" w Jastce z rozmachem przystąpił do działania. O podjęciu działalności zawiadomiono dyrekcję i Radę Pracowniczą, na wszystkich wydziałach rozwieszono komunikaty. Komitet zaczął od dyktacji udejmowania radiowozów i zakładowej poligrafii, wyznaczenia miejsc na tablice informacyjne i lokalu dla Komitetu. W rozmowie z członkami KZ dyrekcja odmówiła ... prowadzenia rozmów i korespondencji, jednak po powołaniu **Włodara Kurda**, omawiając na instrukcje z ministerstwa. Powstanie Komitetu ustawiło bezczynność, który już po dwóch dniach ogłosił, że zwiększa o 100% świadczenia dla sygn. członków oraz o bezpłatnych sanatoriach dla nastek z dziećmi, dla wszystkich członków związku. Nieaktywniejsi w zdzieraniu ogłoszeń KZ na kalendarz straty przemysłowej **Owajka** i działacze PZPR **Serwa** i **Ławroca**. Na 28 I zstali wezwani do prokuratury członkowie KZ, którzy rozmawiali wcześniej z dyrekcją - **Andrzej KURKO**, **Krzysztof BIALIK** i **Bogdan KALITYŃSKI**. Oto fragment jednego z przesłuchań. Prokurator: **Parobiliście szumu, paniki, a jeśli nie dostaniecie pokójki, radionę, ta, poligrafii w Zakładach, czy właścicie szum? Przesłuchiwany: I jaki charakter ma ta rozmowa? Prokurator: Ostrzegawcza. Przesłuchiwany: No, to nie muszę w niej uczestniczyć.**

Prokuratury w Sopli

Gdańsk. Prokuratura Rejonowa ukończyła z zawieszeniem na 1 rok postępowanie przeciw **Osobom podejrzany o organizowanie i kierowanie strajkami w sierpniu 1988**. Jednocześnie prok. **W. Stasiak** nakazał na osoby te kary pieniężne z urzeczonym na cele społeczne. I tak: ze **Stojani in. Iehine Iljoja SZABELSKI** na wpłaconie 40 tys. zł, **Edward SOWA KILINICZ** 30 tys., **Mieczysław OLDER** 20 tys., ze **Stojani Reuchowej: Wojciech WUCZYSKI** 40 tys. i **Waldemar GILÉ** 30 tys. **Henryk WILCZAK** ze **Stojani Nadunia** 20 tys. i **Jan HEMAS** z Zarządu Porwu 40 tys. zł. Ponadto wezwani mają opłacić koszty postępowania po 600 zł. Decyzja te podjęto 27 XII 88, a prawnie osobna sądowniczym 24-25 I br.

Historie. Na 30 I br był wezwany do Prokuratury Wojewódzkiej górnik z kop. "Kilpa" **Włodzisław** w Jastrzębiu **Lesław SZUMARSKI** /nr 49 i 56 IIR./. Prok. **Edward WYKONIEWSKI** przesłuchiwał go w charakterze świadka w związku z wypadkami podczas pracy funkcjonariuszy MO i SB.

Pracownicy przytkowe w HCB Katowice

Na wiecu 26 II br dyrektor Kopalni Węgla Kamiennego w Katowicach St. Brodawski ustalił na 2 II br spotkanie w sprawie planowych z wyliczonymi Komitetem Negocjacyjnym /nr 59 IM/./. W tym dniu cały Komitet - 48 osób - udał się do dyrektora. Oczekali nadzwyczajnie 4 godziny, nie uszykali ani słowa wyjaśnienia, dyrektora nie było. Gdy wrócili do pracy, wszczęli wspaniały strajk. Pracy po 4 godzinach nieobecności nieopracowadliwej. W tej sytuacji Komitet Negocjacyjny przekazał się w Komitet Strajkowy i ogłosił pogotowie strajkowe. Jesliby do 6 II dyrektora nie przyznał się do rozmów, cała kopalnia miała tego dnia rozpocząć strajk.

Manifestacje solidarności

Warszawa. 31 I br o godz. 15 paktowcy Śródmieścia Kultury Czechowców, skierują na ul. Marmoszkowskiej manifestując na znak solidarności z robotnikami, Kordon milicji posuwający się do ul. Koszykowa, rozprawił demonstrantów. Zatrzymali: Agnieszka SZALIK, Edward BLASZA, Marek WILKOWICZ i Janek CRODOROWSKI.

Dnia 7 lutego, który ogłoszono dniem solidarności z robotnikami, odbyły się dwie demonstracje przed ambasadą Niemiec. Organizatorami pierwszokraj z nich, o godz. 11, były PPS i KPS. Liczono nie zatrzymane, wyliczono i spisano 11 osób, wśród nich J.J. LISOWICZ. O godz. 14-iej rozpoczęła się demonstracja z transparentami podpisanymi przez PPS i KPS-ów: "Pracuj z robotnikami Czechowców" i "Solidarni z robotnikami rumuńskimi". Wzięło udział 200 osób. Transparenty: "Solidarność z robotnikami rumuńskimi", "Wspierajcie strajki w całym świecie" i "Brasow - Warszawa, wspólna sprawa". Zatrzymano 40 osób. Po 40 min. do akcji wroczyły milicje. Zatrzymano Martę MILLER, Kuzna Fotografowała demonstrację. Podczas ogólnego zamieszania przebieżył podzieli 2000. Parcia jeneralsze, z których część zachowywała się brutalnie, zatrzymali demonstrantów i przesłuchali. Zatrzymali: z PPS - Edward WILKOWICZ, Marek WOLNA, Andrzej SZANIELNICE i Cezary MIŁOBIAN; z KPS - Anna BRZEZKA, Piotr SIKORA, Przemysław BLASZA, Agnieszka SZALIK, Michał WILKOWICZ; z PPS-ów - Ryszard SIKORA; ponadto Adam RYC i Daniel CRODOROWSKI. Wysłuchali zatrzymano do 100 na Milicji, ślad - pora Sikora i Stankiewiczem - zostali zwolnieni po 3 godzinach. Milicjanci pobili Marka WOLNA, który chciał zostać na zatrzymanych kolegach.

Katowice. 20 I br o godz. 14,30 w centrum miasta odbyła się krótka manifestacja o przywrócenie do pracy zwolnionych za działalność opowieszcza. Zatrzymali Kuznia SWIRON i Adam SIKORA. Uczestniczyło ok. 500 osób, były transparenty KPS, KPS i "P". Milicje nie interweniowały. Zatrzymano za krótko wzięto 10 w Bytomiu Leska ZARZYCKI i Leska PIKRO.

Nowa Huta. 1 II br przed kościołem I zmiany nocne centrum administracyjne na terenie HCB szczeni działający PPS-ów również transparent "Chcemy samostanowienia, a nie Rakowskiego" i podawało ulotki. Wokół gromadzili się robotnicy. Po ok. 30 minutach zakładowi cmenty próbował zatrzymać demonstrantów, jednak w tym czasie wychodzących robotników bezpostrzeżenie opuszczali całą zmianę.

Zatrzymanie na Śląsku

18 I br po rewizjach w mieszkaniach zostali zatrzymani pracownicy kopalni "Grodzisko": Aleksander BLASZAK z Sosnowca, Jan WILKOWICZ z Katowic, Zdzisław PIKRO z Szczęsnej, Stanisław KUCIURA z Bytomia i Janek WILKOWICZ. Wysłuchali zatrzymano do HUSW w Łęczynie. Zatrzymano ich od 2 do 7 dnia, jenerals J. WILKOWICZ, WILKOWICZ, w którego mieszkaniu znaleziono sprzęt poligraficzny, wydrukowane koperty do 24 gdn. Prawdopodobnie zatrzymano i rodzinę był wzięty z analogicznymi argumentami na terenie kopalni w dn. 15 I br.

Potwierdzenie wst. Grupa Robotnicza Solidarności, Komuchina - 500 IM; Jan Wilkowitz 210 IM; Komitet Pomocy Polaco w Australii - 3.500 IM; w tym 200 IM specjalnej detacji dla represjonowanych i strajkujących/. Białostok.

"KULTURALNE" DECYZJE RZĄDU

W ub. roku produkcja książek spadła o 11 mln egzemplarzy. Wzrosły natomiast zapasy w Składnicy Księgarskiej z 18 do 26 mld zł. O 72% w stosunku do poprzedniego roku wzrosły ceny. Ministerstwo Kultury i Sztuki otrzymało w tym roku o 15,5 tys. ton papieru mniej, a na modernizację przemysłu poligraficznego nie przeznaczono nic, ani jednego dolara /gdyż ten przemysł korzysta z importowanych urządzeń i surowców/. /SIS-NAI/

ZŁE SIE DZIEJE W LUBELSKIM

Według danych GUS w woj. lubelskim /spośród ok. 180 tys. młodzieży w wieku szkolnym/ ponad 2300 uczniów wagaruje, 1500 pije alkohol, 400 odurza się, w tym 100 to systematyczni narkomani. Spośród 53 prób samobójczych dzieci i młodzieży w ub. roku jedna okazała się skuteczna. W 2700 rodzinach natłogowo spożywa się alkohol. Stałej pomocy społecznej wymaga 60 tys. młodych ludzi, w tym 455 sierot, 3409 półsierot i 8 tys. niedostosowanych społecznie. /SIS-NAI/

xxx

Państwowa Inspekcja Pracy skontrolowała w ub. roku w woj. lubelskim 2250 zakładów pracy. W efekcie wydano 7700 różnych zarządzeń. W 1400 przypadkach zarządzono wstrzymanie robót /bezpośrednie zagrożenie zdrowia lub życia/. Ponad 2000 pracowników skierowano na inne stanowisko /prace wzbronione, szkodliwe, niebezpieczne bądź wykonywane bez uprawnień lub kwalifikacji/. Orzeczono 800 grzywien na sumę 12 mln zł. 130 ukaranych się odwołało, 10 uniewinniono. /SIS-NAI/

CO ROBI KOMENDANT GŁÓWNY?

W "Zeszytach Naukowych" Akademii Spraw Wewnętrznych, w artykule J. Zaborowskiego - Istota i charakter prawny rozkazu milicyjnego - czytamy m.in. takie szokujące stwierdzenia: "Należy zauważyć, że nie wszystkim warunkom do uznania za przełożonego odpowiada pozycja prawna komendanta głównego Milicji Obywatelskiej /m.in. nie posiada uprawnień w sprawach osobowych i nie dysponuje władzą dyscyplinarną/. Stawia go to w szczególnej sytuacji organizacyjnej, gdyż, nie będąc prawnie wyodrębnionym organem centralnym MO, nie sprawuje kierownictwa organizacyjnego. Jeśli jeszcze zostałby pozbawiony kierownictwa służbowego, to nie miałby możliwości skutecznego wpływania na sprawność i efektywność MO". /SIS-NAI/

UPRZĘJMIE INFORMUJE, ZE:

Liczba morderstw i gwałtów utrzymuje się w Polsce na stabilnym poziomie - powiedział w wywiadzie dla wrocławskiego "Słowa Polskiego" komendant główny MO, gen. Zenon Trzeciński. W 1988 r. popełniono 530 zabójstw i 1415 gwałtów. Rośnie natomiast zastraszająco liczba rozbojów /w 1988 - 7182, w ciągu 10 lat wzrost o 50% / i włamań do mieszkań prywatnych /w 1988 r. - 103.769, w ciągu 10 lat wzrost trzykrotny/. Gen. Trzeciński zauważył także pojawienie się w Polsce nowej kategorii przestępców zawodowych. Zjawisko to - zdaniem generała - szybko narasta. /SIS-NAI/

NA ZACHÓD...

W latach 1980-87 wyjechało z Polski i pozostało za granicą 630 tys. osób, w tym 70% poniżej 35 lat. Co ósmy emigrant miał wyższe wykształcenie /przeważali inżynierowie i lekarze/. W sumie poziom emigracji przewyższał przyrost ludności w wieku produkcyjnym. /SIS-NAI/

... ALBO NA TAMTEN ŚWIAT

W ostatnich latach Polacy żyją coraz krócej. W 1987 r. przyczyną już ponad połowy zgonów były choroby tzw. cywilizacyjne, głównie układu krążenia i nowotworowe. 18,5% przyczyn śmierci to schorzenia nowotworowe. Ok. 4 mln Polaków cierpi na nadciśnienie tętnicze. /SIS-NAI/

ODCHYLENIE OD NORMY

Wagon pomarańczy /14 ton/ trafił w Elblągu na... śmietnik. 60% owoców porażonych było szkodnikami, a 10% pleśnią. Zanim pomarańcze dotarły do Elbląga, zostały poddane trzem kontrolom jakości, które nie wykazały odchylenia od normy. Dopiero służba jakościowa w Elbląskim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego zwróciła uwagę na podejrzane pomarańcze i zgłosiła sprawę do sanepidu. Gdyby tego nie zrobiono /po trzech kontrolach nie było obowiązku/, pomarańcze trafiłyby do sklepów. /SIS-NAI/

JESZCZE GORZEJ

W poprzednim NAI podaliśmy za GUS-em, że wykonanie planu przez budownictwo mieszkaniowe wynosi 94,4%. Okazuje się, że rzeczywistość jest jeszcze gorsza. Dane GUS odnosiły się bowiem do planu obowiązującego w końcu ub. roku. Ale był to zupełnie inny plan, niż na początku roku. Po prostu w maju plan budownictwa został obniżony o 6 tys. mieszkań. Faktycznie wykonano więc tylko 91,6% planu ustalonego na rok 1988. /SIS-NAI/

MIENIE NICZYJE?

Uchwała składu 7 sędziów Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z 8.04.88 r. /sygn. akt WZP-4/88/ stwierdza, że: "Mienie jednostek Armii Radzieckiej czasowo stacjonującej w Polsce, nie jest mieniem społecznym w rozumieniu polskiego prawa karnego". A w uzasadnieniu czytamy m.ia.: "Treść art. 129 kk wyraźnie wskazuje na to, że gdyby intencją polskiego ustawodawcy było zapewnienie ochrony mienia innych państw analogicznej ochrony, jaką gwarantuje się mieniu polskiemu stanowiącemu własność społeczną, to zostałyby to jednoznacznie określone w przepisach karnych".

/SIS-NAI/

SIS - NIEZALEŻNA AGENCJA INFORMACYJNA. Przegląd prasy podziemnej

TO NIE JEST G BINST CIENI - rozmowa z Kazimierzem Wóycickim, sekretarzem pomocniczym Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie

"WOLA": Wciąż nie ma jasności co do roli, jaką komitet ma odegrać. Jedni /gorzej poinformowani/ mówią o próbie powołania partii politycznej, inni o opozycyjnym parlamencie...

ODP.: Komitet nie jest partią, nie sądzę też, aby był rodzajem parlamentu. /.../ W Komitecie znaleźli się ludzie wybrani i zaproszeni imiennie przez Lecha Wałęsę. Wszyscy oni bezwzględnie popierają ideę relegalizacji "S" - a przy tym nie mają żadnych aspiracji bycia władzą Związku czy zastępowania jakichkolwiek jego struktur.

"WOLA": Na liście członkowskiej komitetu są m.in. J. Kuroń, S. Stomma, A. Hall, J.J. Lipski, M. Dzielski... Czy można więc mówić o koalicji różnych ugrupowań opozycyjnych, które wraz z "S" chcą wybić się na pluralizm?

ODP.: Nie, raczej o koalicji poszczególnych ludzi obdarzonych społecznym autorytetem, reprezentujących dość zróżnicowane poglądy - mogących jednak porozumieć się ze sobą i wspólnie dyskutować... Powstanie takiego ciała leżało w logice obecnej sytuacji. Dotąd atakowaliśmy władzę za jej całkowitą nieruchawość - dziś niezależnie od naszych sądów o poszczególnych posunięciach Rakowskiego, musimy przyznać, że wykazuje on pewną dynamikę. Opozycja nie może już krytykować rządu za bezruch - powinna natomiast recenzować konkretne działania, które mają miejsce. Jest ich stosunkowo dużo i krytyka musi być bardziej kompetentna. Wymaga to większego zespołu ludzi, większego nakładu pracy intelektualnej i większej wiedzy merytorycznej w poszczególnych kwestiach. /.../

"WOLA": Póki co atmosfera wokół komitetu jest zła - pojawiają się wręcz zarzuty oligarchizacji opozycji...

ODP.: W obecnych warunkach nielegalności i przy obecnym tempie wydarzeń trudno jest przestrzegać procedur wyborczych. Oskarżenie o oligarchizację byłoby zasadne, gdyby osoby, które weszły do komitetu stwierdziły, że są przedstawicielami swoich środowisk. /.../

"WOLA": Komitet deklaruje wolę działania na rzecz "S" - dlaczego więc jego utworzenie nie było wcześniej konsultowane ze związkowcami?

ODP.: Przecież w składzie komitetu jest całe KKW, są czelwi działacze "S" - w tym przywódcy ubiegłorocznych strajków. /.../ To oczywiście źle, że się tak stało. Powodem jednak nie było lekceważenie zasad demokratycznych. Sposób powołania komitetu może budzić zastrzeżenia, ale alternatywą było nietworzenie go w ogóle lub dopiero za kilka miesięcy. Praca, jaką ma wykonać komitet, potrzebna jest już dziś! /.../ rozmawiał A.

/WOLA, Warszawa, nr 3/267/, r.VIII, 23.01.89/

SPOŁECZEŃSTWO MOŻE PRZEKREŚLIĆ PAPIEROWE POMYSŁY - rozmowa z p. Adamem Szomką

Red.: Tematem dnia jest "pakt antykryzysowy". Co Pan o nim sądzi?
A.S.: KPN już dawno wypowiedziała pogląd na ten temat: porozumienie ugodowej części opozycji z władzami można zaaprobować tylko wtedy, jeśli co najmniej przywróci stan sprzed 13 XII 1981. Jest jednak mało prawdopodobnym, by grupa ugodowa, reprezentowana umownie przez środowiska doradców "S" /Geremek, Mazowiecki itd./ uzyskała dobre porozumienie.

Red.: Dlaczego?

A.S.: Ponieważ już teraz, w fazie konkretyzowania warunków środowi-

śka te zajmują słabe, niekonsekwentne stanowisko. Tu rządzi stara jak świat zasada: więcej ładasz, więcej uzyskasz. Te grona miękkich ludzi, zorientowanych na porozumienie z władzami, mają już pełną świadomość wyobcowania ze "średniej statystycznej" postaw działaczy niezależnych; przykładem może być RŁW Mazowsze. /.../

Red.: Wynika z tego, że potencjalne zaplecze partu jest znacznie szersze niż liczba srodowisk gotowych go zawrzeć?

A.S.: Tak, właśnie; wielu boi się po prostu, że gdy wejdą na ministerialne pokoje, zamkną się za nimi drzwi i zostaną sami... Wiedza, iż społeczeństwo oczekuje radykalnych zmian i może szybko przekreślić papierowe pomysły obu stron, a w dodatku PZPR-owski partner jest nielojalny i oszukuje. /.../

Red.: Kierownictwo "S" i środowiska wokół zajmują się, jak widać, "ciekawymi" sprawami, a Konfederacja?

A.S.: Porządkowanie struktur, przygotowania do III Kongresu KPW - ten cały wielki remanent powinien przygotować Konfederację do spełnienia jeszcze większych zadań; być może, w ciągu kilkunastu miesięcy organizacje polityczne będą musiały przyjąć na siebie główny ciężar działalności niezależnej w Polsce.

Red.: Czy to realne?

A.S.: Myślę, że KPN stanie się, w ciągu niedługiego czasu, organizacją masową...

Red.: Nie w tym kontekście pytałem, chodzi mi o to, czy era "S" kończy się?

A.S.: Epoka, w której "S" prowadziła gros działań niezależnych, już dawno należy do przeszłości. Będzie ona dalej ewoluować ku miejscu, które do niej należy - obrony interesów pracowniczych w ramach niezależnego związku zawodowego. Inne siły, ściśle polityczne, stworzą wreszcie zasadniczy wahlarz niezależnego życia politycznego w PRL. To tylko ramowa wizja procesu, który się dzieje i bez naszego udziału. /.../

/ WOLNY CZYNN, Katowice, nr 14, I.98/

WPKM - protest zakłogi

Konieczność podjęcia przez KSZZ "S" akcji protestacyjnej wobec ignorowania przez dyrekcję i wojewodę /jako organem założycielskiego/ problemów zakłogi, była głównym tematem zabrania "S" WPKM w dniu 8.01. Obecni byli przedstawiciele wszystkich zajezdni oraz zaplecza technicznego, w tym - członkowie MKO: J. Ignor i A. Kudra, oraz A. Miłczanowski. Opinia o sytuacji w przedsiębiorstwie była dość zgodna. Dotychczasowe próby skłonięcia władz do zawarcia poważnego porozumienia z załogą - nie przyniosły większego efektu. Zmiany są niezbędne jako warunek poprawy sytuacji nie tylko pracowników, ale także - samego przedsiębiorstwa. Porozumienie z dyrektorem z końca listopada ub. r. o przestrzeganiu nominalnego czasu pracy nie jest respektowane. Niski poziom zatrudnienia /brak kierowców, motorniczych, mechaników/ praktycznie uniemożliwia wykonanie pracy, opartej na normie /nierszadko np. 300 godz. miesięcznie/, 10-12 godz. dziennie pracy traktowane jest przez dyrekcję jako norma. /.../ Poza tym, obecnie kierowca czy motorniczy, pracujący nominalnie 176 godz. osiąga zarobek niższy od płacy gońca u wojewody. Czy takie absurdy należy przemilczać w sytuacji, gdy wytyka się pracownikom WPKM zarobki wyższe od przeciętnej, nie wspominając jakim kosztem je osiągają? /.../

/KORRESPONDENT, Szczecin, nr 2/31, 13.01.89/

NASZ JAWNY OŚRODEK - rozmowa z Wiesławem Chossą, szefem ośrodka informacyjno-konsultacyjnego NSZZ "S" w Poznaniu powołanym przez Tymczasowy Zarząd Regionu

- Jaki był cel powołania ośrodka?

- Przede wszystkim informacja, poradnictwo i konsultacja. Doradzamy jak twoje zycie nowe czy reaktywować starsze komórki "S", wydajemy deklaracje, informujemy o sytuacji ogólnokrajowej, o tym co się dzieje w Poznaniu. Dzielamy też /co bardzo ważne w obecnym stanie półjawności/ porad prawnych. Nasi adwokaci są do dyspozycji przez 24 godziny na dobę./.../ Można też wyznaczać sobie nasz lokal na miejsce spotkań w sprawach związkowych.

- Czy ruch tutaj jest duży?

- Siedmioletnia konspiracja i zastraszenie зробili swoje. Ludzie się boją. Początkowo mieliśmy gości niewiele, ale po debacie telewizyjnej wzięły z Miodowiczem odwagę, ludzie się osmielili. Pojawiają się u nas nie tylko dawni działacze Związku, ale i zupełnie nowi. Przycodzą też ludzie raczej przypadkowi, umęczeni życiem w "socjalizmie", opowiadają nam o swoich problemach, których żadna instytucja w PRL nie potrafi im rozwiązać, ze sprawami sąsiedzkimi, mieszkaniowymi.... Może to i dobrze, może ośrodek z czasem przekształci się i w punkt interwencji. /.../

- poinformuj i nas - np. o obecnym stanie rozwoju komitetów org. "S".

- Na razie mamy w Poznaniu osiem komitetów działających jawnie. Najliczniej ujawnili się pracownicy Uniwersytetu, gdzie przynależność do Związku zadeklarowało już ok. 700 osób. Najmocniejsza proporcjonalnie do liczby pracowników jest "S" w Instytucie Obróbki Plastycznej /więcej niż 1/3 ogółu z trudnionych/. W fabryce W-4 Cegielskiego deklaracje podpisało tej jesieni 240 osób.

- A co na to wszystko SB?

- Na razie jawnych oznak "opieki" nie zauważyliśmy. Była jedna próba dokonania rewizji w naszym lokalu, ale kiedy okazało się, że trzeba będzie drzwi forsować siłą, zrezygnowano z niej. W końcu "oni" nigdy jeszcze tu nie byli. Przytrzymali mnie tylko przez osiem godzin. /.../ bb.

/SOLIDARNOSC - POZNAŃ, nr 89, 9.01.1989/

CO SŁYCHAĆ, PANIE DYREKTORZE? - rozmowa z mgr inż. Henrykiem Wilkiem, byłym dyrektorem generalnym ZPC "Ursus"

WGU: Pana życie zawodowe toczy się jak po sinusoidzie: raz jest pan na górze, raz na dole. Zaczniemy od tego jak pan poleciał w dół.

H.Wilk: - 15 grudnia 1981 roku, więc dwa dni po wprowadzeniu stanu wojennego, zostałem zdjęty ze stanowiska dyrektora generalnego ZPC "Ursus" na skutek - jak to pięknie brzmiało - "utruty zdolności kierowania zakładem". Dowiedziałem się o tym z telewizji.

WGU: Co pan robił w stanie wojennym?

H.Wilk: Najpierw szyłem skafandry. Tyle że w pracowni krawieckiej zamierzano mnie otoczenie. Skafandry dla właścicieli butików szły sami... byli dyrektorzy, pozejmowani, a to przez "S", to znów przez resort. Dlatego rozstałem się z właścicielem butiku. Swego kolejnego chlebodawcę, producenta poszukiwanych przez rzemieślników zgniataczy masy plastycznej znalazłem w Międzyzlesiu. /.../

WGU: Potem już były firmy polonijne.

H.Wilk: Prowadziłem firmę polonijną w Podkowie Leśnej. Złe prosperowała gdy przyszedłem, ale po roku wyszła z długów i zaczęła dawać zyski. /.../ Obecnie zajmują się organizacją spółek. Dwie już powstały: "Marka" i "Akcja Gospodarcza", a trzecia "Loko" właśnie została zarejestrowana./.../

WGU: Stefan Bratkowski wpadł na wspaniały pomysł, aby powołać przy

Komisji Zakładowej "S" zespół, który zająłby się przygotowaniem programu rozwoju "Ursusa". Gdyby pan znalazł się w takim zespole, co by pan proponował?

H. Wilk: Taki program musi zawierać mnóstwo elementów zmian w dotychczasowej strukturze i mnóstwo posunięć związanych z sytuacją gospodarki. To jest bardzo poważny i złożony problem i o szczegółach nie można mówić w tak krótkim wywiadzie. Powiem tylko, że "Ursusa" nie likwidowałbym. /.../

/WOLNY GŁOS URSUSA, nr 126, r. VIII, 10.01.1989/

Za wybór przedstawionych powyżej tekstów oraz poczynione skróty odpowiada redakcja SIS-TAI

druk **ADZL** WYDAWNICTWO
PRASOWE